Nr. 335. Dnia 3 grudnia. Poniedziałek. Dnia 21 listopada (3 grudnia) 1888 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	Franciszka Ksawerego.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 48.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 24 r.	Piątek:	Ambrożego Bisk. D. K.
Wtorek:	Barbary Panny M.	Zachód „ „ 3 „ 50.	Zachód „ „ 4 „ 18 w.	Sobota:	Niep. Pocz. N. Marji P.
Środa:	Piotra Chryzologa D. K.	Długość dnia godzin.... 8 „ 2.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 2.	Niedziela:	Leokadji Panny Męcz.
Czwartek:	Mikołaja Bisk. W.	Ubyło „ „ 8 „ 41.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 4° R.	Poniedz.:	*N. Marji P. Loretańskiej.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wiślimira, jutro Lubomiły.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu VII-go, w celu dopełnienia wyborów opiekuna i jego zastępcy na r. p. (Gmach Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Odczyty: Pogadanka ogrodnicza p. E. Jankowskiego „O sadownictwie" dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób, przez nich wprowadzonych. (Lokal Towarzystwa, Chmielna—7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawy szkiców. (Lokal stałej wystawy starożytności, Królewska № 1 — od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa przemysłowa. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66 — od 10-ej rano do 9-ej wieczorem.) — Wystawa konkursowa sztuki ornamentacyjnej i dekoracyjnej. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej rano do 4-ej po poł.) — Wystawa Tow. sztuk pięknych. (Krak. Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Koncerta: Pierwszy wieczór muzyki kameralnej konserwatorjum warszawskiego. (Gmach b. pałacu namiestnikowskiego na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Mikado" (po dawnych, niższych cenach), jutro „Fra-Diavolo";—Rozmaitości: dziś „Partja pikiety" i „Przezorna mama", jutro „Friebe"; — Mały: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Jestem literatem". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Barbary, panny męczenniczki, patronki od nagłej śmierci, z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w następujących kościołach: św. Barbary, N. Marji Panny na Nowem Mieście, św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) i św. Marcina (po-augustjańskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Finansiści i inni przyjaciele pokoju *quand même* odetchną lżej, dowiadując się o spokojnym przebiegu dnia wczorajszego w Paryżu. Jakkolwiek po oświadczeniach Laisanta w izbie deputowanych można było liczyć na to, że boulanżyści zachowają się spokojnie i nie wezmą do siebie prowokacji, to jednak nerwowy rozstrój dzisiejszego politykującego pokolenia i utrwalenie się ducha anarchicznego we Francji nie pozwalały ukołysać się zawcześnie pewnością przed wybuchami tych rozkładowych czynników psychologicznych. Ostatecznie dzień przeszedł spokojnie: pochód dziesięciotysięczny (nie większy?!) udał się na cmentarz Montmartre, aby u stóp pomnika Baudina złożyć wieńce apoteozy i pokrzepić się wymianą haseł republikańskich. Prezes rady municypalnej przemówił, piętnując systematem odstępstwa ruch boulanżerowski, zaszumiały chorągwie, wśród których nie było czerwonych, złożono wieńce, zagrano marsyljankę i—wrócono spokojnie do domów. Zasługa spokojnego przebiegu manifestacji dzieli się w równej mierze pomiędzy jej aranżerów i boulanżystów.

Nie znamy dotąd bliżej szczegółów pochodu: z pierwszych depesz wszelako, które nadbiegły o „wypadkach" nad Sekwaną, wynika już na pewne, że „wypadków" tych nie było, że treść dnia należy raczej do malarza, niż do polityka. Dla tego ostatniego pozostaje ważną, może nawet zdumiewającą, okoliczność małego udziału publiczności paryskiej w manifestacji. Policzmy się z żywiołami, które ją wywołały i wykonały. Inicjatywa wyszła z łona radykalnej rady miasta Paryża, skupiającej w sobie najskrajniejsze żywioły polityczne kraju; skrajna lewica izby deputowanych postanowiła ostentacyjnie pojawić się *in corpore* na cmentarzu; rząd, będący przedstawicielem tych samych zasad, oświadczył się także za uczczeniem pamięci Baudina. Ludność paryska, jak dowodzą wybory do izby deputowanych, składa się w ogromnej większości z żywiołów równie radykalnych, a nawet nieprzejednanych; powinna była przeto podążyć półmiljonowym korowodem za procesją republikańską, która z jej łona wzięła początek. Gdzież zgubiła się w dniu wczorajszym ta ludność? Gdzież byli republikanie w dniu wyświęcenia Baudina na republikańskiego półboga? Czyżby istotnie zaraził ich trąd bulanżyzmu? Czyżby stracili wiarę we Floqueta i Clémenczau, a przyłączyli się do herezji zagadkowego Boulangera?

To są pytania, które dzisiaj zaledwie postawione być mogą. Odpowiedzi zaczerpnąć przyjdzie z obszerniejszych biuletynów i z komentarzy naocznych widzów.

Rząd przedstawił parlamentowi niemieckiemu memorjał, uzasadniający potrzebę nowego przedłużenia

RĘKAWICZKA.

(Dokończenie.)

Drugiej, podobnie dziwacznej, tezy trzebaby długo szukać po literaturze XIX-go wieku. Kobieta światła, obyta z książkami, i nawet, o ile sądzić można, z romansami francuskiemi, wymaga od mężczyzny ni mniej, ni więcej, tylko bezwzględnej czystości, jak gdyby przybyła z siódmej części świata lub z księżyca! A przytem jej wybrany, to bynajmniej nie pierwszy lepszy letkiewicz, mający zazwyczaj więcej listów miłosnych w biurku, niż włosów na głowie, lecz człowiek idei i wyrobionego charakteru.

O sto kilkadziesiąt mil na południo-zachód od śnieżnych fiordów Norwegji, nad szerokiemi bulwarami Sekwany, żadne może dziewczę dobrego tonu nie odważyłoby się oddać ręki człowiekowi czystemu, jak nowonarodzone dziecię. Naprzód obawa, a potem, co za śmieszność, stanąć na ślubnym kobiercu z młodzianem, dla którego dotąd *l'amour c'était du grec!...*

Bądźcobądź, odwaga to nielada w dobie, kiedy „pikantne" kawalerstwo mężczyzny stanowi jego moralny posag, ceniony w pewnych towarzystwach wyżej, niż stanowisko i inteligencja—apostołować w najlepszej wierze dziewictwo przedślubne płci brzydkiej.

— Chrześcjaninie, czy ty umiesz kochać?—zapytała raz sułtanka Don Juana, którego kazała kupić dla siebie na targu niewolników, by użyć go do... przypięcia rogów Wielkiemu Synowi Słońca.

— Nie, nie umiem kochać—ze wstydem musiałby wyznać w podobnym wypadku człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo ideału Svavy.

Ale nie z żartobliwej strony wzięła tę ciekawą „tezę" piękniejsza połowa społeczeństw szwedzkiego i norweskiego. Przebywają one od pewnego czasu istną *Sturmund Drangperiode* poezji etycznej, która walecznie rzuca się na wszelkie niesprawiedliwości i natarczywie żąda podniesienia moralnej ceny małżeństwa. Ta idea ma tu całą swoją bibljotekę, ale w niej nie ma ani Sardou, ani Feuilleta, ani Ohneta. Skandynawja ma nerwy o wiele zdrowsze i nie lubi łaskotać zmysłów buduarowemi przysmakami. Z mniejszym talentem, lecz z większą powagą przystępuje do rozwiązania kwestji. Udział czytelnika lub słuchacza w podjętej przez pisarza kampanji nie kończy się tam z chwilą zamknięcia książki lub spuszczenia kurtyny, lecz trwa dłużej, opanowywa umysł, wywołuje ożywione spory i tworzy dyszące żądzą boju obozy.

„Rękawiczka", rzucona w oczy Alfowi, to wyzwanie krzywdzonej kobiety, rzucone rodowi męskiemu; to rękawiczka, wyzywająca na pojedynek dotychczasową nierówność praw. Björnson, jak prawdziwy *galantuomo*, zaofiarował swój oręż i swoje usługi słabszym. A talent—to pomoc nie do odrzucenia...

Czytaliśmy niedawno, że w ojczyźnie poety utworzyło się stowarzyszenie panien, które należałoby właściwie nazwać... „rękawiczniczkami". Obrały one sobie za cel szerzyć naokół ideę dramatu Brjönsona, a same związały się ślubem odmawiania ręki wszystkim mężczyznom, na których przeszłości ciążą jakiekolwiek swawole. Żadnych bliższych danych nie posiadamy, czy paniom tym wystarcza słowo honoru, czy zwyczajne zapewnienie, czy wreszcie aspiranci do życia rodzinnego mają przechodzić przez komisję rozpoznawczą.

Nie popełni jednak grubego błędu nikt, kto wróżyć zechce tej instytucji niedługie jutro. Zapewne, uparte i egzaltowane główki tak łatwo nie porzucą raz podjętej myśli, ale, że lista członkiń klubu będzie nader niestałą i starsze żywioły, zagrożone obawą celibatu, będą z niej wykreślane, to chyba żadnej nie ulega wątpliwości.

A przecież z poważniejszych pisarzów Skandynawji mało kto obraca w śmiech zuchwałą ową propagandę. Nawet ci, co pragnęliby widzieć małżeństwo wolnem od opieki prawa i swobodne od dotychczasowych więzów kościelnych, nic nie mają w zasadzie przeciw obyczajowemu uprawnieniu obojga płci, naturalnie nie w tym sensie, żeby kobiecie wolno było brykać na wzór mężczyzn. Słynna powieściopisarka, Alfhild Agrell, pani Arne Garborg i Christian Krogh, walczący o niezależność uczucia, nie widzą w „Rękawiczce" nic zabawnego...

Snadź tedy niezawsze to, co utopją lub paradoksem się wydaje, jest pozbawione zdolności do życia...

Doprawdy, ciekawą byłoby rzeczą zbadać, czy dramat Björnsona znalazłby i u nas zwolenników, a jego bohaterka — naśladowczynie. Przedmiot doprawdy godzien osobnego kwestjonarjusza. Boć przyznać trzeba, że na dnie lekkości, z którą nam tak dobrze i którą tak lubimy pysznić się w salonach, tkwi bądźcobądź dużo sofizmatu, jakim silniejsi tłumaczą zwykle krzywdę, wyrządzaną przez się słabszym. *N'est-ce pas, mesdames?*

Najlepszym sposobem głosowania byłoby wystawić „Rękawiczkę" na scenie naszej. Uspakajam wszystkich zawczasu, iż frazesów i nudnych szermierek językowych w niej niewiele. Nie trąci zgoła doktryną, owszem, trochę przyprawiona dowcipem i zręcznemi zwrotami, bogata w sytuacje efektowne i krótko mówiąc, zajmująca. Toż Björnson niepierwszy lepszy partacz sceniczny?

Na zakończenie jedną radę zaofiaruję tym, któreby zanadto chciały wziąć do serca teorję Svavy i w naiwnym zapale łudziły się, że jedno gorące słowo, ba, nawet słów i stowarzyszeń tysiące zdołają zmienić dzisiejszy stan rzeczy.

Svava pojmowała cały ogrom swej śmiałości i nie mierzyła sił na zamiary. Powiada ona: stałam przed wielką górą i chciałam ją usunąć swemi rękoma, ale przecież można samej usunąć się. Większego plonu żadne kobiece krucjaty nie przyniosą... Rękawicę podejmiemy z ochotą.

Cezary Jellenta.

praw wyjątkowych przeciw socjalistom. Zdaje on sprawę z wpływu, jaki rzeczone ustawy wywarły w ostatnim okresie rocznym na wszystkich punktach, kędy obowiązywały, a zatem w Berlinie, Frankfurcie, Szczecinie, Hamburgu, Lipsku, Altonie i w okręgu heskim Offenbach. Memorjał stwierdza, że ogólny wpływ „małego stanu oblężenia" był korzystnym i dobroczynnym dla sprawy porządku; głośna agitacja ze swym jątrzącym wpływem na masy została w większej części stłumioną; wydalenie z kraju wielu najzręczniejszych agitatorów rozbiło organizację stronnictwa. Mimo tego, niepodobna na teraz obyć się już bez wznowienia ustawy, ponieważ organizacja ta wciąż jeszcze istnieje, a z łona jej wychodzą ciągle jeszcze usiłowania, dążące do obałamucenia mas. Z memorjału zdaje się wynikać, iż rząd nie zgodzi się i w tym roku jeszcze na proponowane przez centrum katolickie zastąpienie „ustawy wyjątkowej przeciw socjalistom" pomieszczeniem odpowiednich artykułów w obowiązującym jednolicie kodeksie karnym.

Według doniesień belgradzkich, pomiędzy przewódzcami stronnictw liberalnego i postępowego nastąpił kompromis w tym duchu, iż nowa konstytucja nie będzie miała charakteru jednostronnego, lecz wyrazi poglądy wszystkich trzech głównych stronnictw, sprowadzone do jednego mianownika. Ten program nakreślił przed kilkoma dniami główny organ postępowców, *Videlo*, świeżo powtórzył go organ liberałów, *Srpska Nezawisnost*. „Nie zasada większości, lecz zawarty pomiędzy stronnictwami kompromis musi być obrany za podstawę wielkiego dzieła." Ostatni numer serbskiego dziennika urzędowego zamieszcza podziękowanie królowi ze strony przewódzców wszystkich trzech stronnictw za unieważnienie dokonanych pod wszelakim nieprawym naciskiem prawyborów i rozpisanie nowego terminu wyborczego na d. 2-gi grudnia (st. st.).

Br. Z.

O kanalizacji domów w Warszawie.

II.

Niedawnemi jeszcze czasy kanalizacja spławna należała do naszych życzeń pobożnych; dziś w połowie jest faktem dokonanym, a w połowie znajduje się w okresie wykonania. A jednakże od chwili rozpoczęcia sprawy dodziśdnia ściąga ona na siebie bez ustanku zarzuty prasy, a rzadko bardzo zyskuje pochwały (?).

Zaczęto od osobistości głównego inżeniera, a jednak wylew w tym względzie przedstawia fakt bardzo naturalny. Nie przeczę, że największy dobór zdolnych inżenierów sanitarnych, którzy samodzielnie zaprowadzali kanalizację spławną, jest w Anglji, ale już skazani jesteśmy na przyjmowanie cywilizacyjnych zdobyczy z trzeciej ręki, a zwłaszcza od naszych sąsiadów zachodnich. Ponieważ na urządzeniach kontynentalnych się wzorujemy, cóż było naturalniejszego, jak wybór Lindley'ów (ojca i syna), którzy wyborne prace wykonali; Frankfurt bowiem i Hamburg należą do miast najlepiej w Europie skanalizowanych.

Nie ulega wątpliwości, że główny kierownik robót, p. W. H. Lindley, którego prace ś. p. Janicki dobrze ocenił, jest inżenierem wielkich zdolności, wykształconym teoretycznie i doświadczonym. Chętnie zgadzamy się ze zdaniem tych, którzy utrzymują, że zamało on badał miejscowe warunki fizyczne, ekonomiczne i zamało zwracał uwagi na tendencje sanitarne ludności, ale z drugiej strony musimy przyznać, niestety, że do arbitralnego stanowiska jego przyczyniły się w pewnym stopniu rozpoczęte odrazu kampanje przeciwko niemu, częstokroć nieoparte na racjonalnych tezach, (?) skutkiem czego powaga oponentów została znacznie osłabioną i bezwątpienia więcej, niż na to zasługiwała. Nie uważamy się zresztą za kompetentnych w sprawach inżenierji o tyle, abyśmy kruszyć mieli kopje *za* lub *przeciw* p. Lindley'a; przypuszczając nawet jedno, że niejeden błąd skutkiem pominięcia odrębnych warunków miejscowych popełniony został, sądzimy, iż nie zdoła nikt obalić naszego twierdzenia, iż roboty w ogóle prowadzone były wzorowo, że materjały brano w bardzo dobrych gatunkach, że budowle wzniesiono w ogóle mocne i machiny sprowadzono porządne, że administrację prowadzono sumiennie i że wykształcono cały szereg inżenierów polaków, którzy byliby już w stanie dziś na własną rękę kanalizować nasze Włocławki, Łowicze i Piotrkowy, gdyby zarządom miast tych przyjść mogły do głowy tak chwalebne zamiary.

Obawiamy się jednak, czy pokolenie obecne naszych inżenierów doczeka się tego!...

*

I oto po długich oczekiwaniach znaleźliśmy się w możności uzdrowotnienia posesyj naszych, a widząc to mocne i piękne budowle, te składne przewody podziemne, nie powinniśmy rozpaczać, że miasto zbyt wielkie na to wydaje sumy, ale raczej starać się, aby sumy te nie już zwykły zysk, ale lichwę wydały w tak dobrej walucie, jaką jest życie i zdrowie ludzkie. Raczej cieszyć się winniśmy—powtarzam—że miasto nasze, niegdyś pod względem gmachów publicznych do pierwszorzędnych w Europie stolic zaliczane, a tak fatalnie ostatniemi czasy podupadłe, dziś zdobyło się na wzorową kanalizację, jakiej wschodnia Europa dotychczas nie posiadała.

Pamiętać jednak musimy, że niedbalstwo lub nieświadomość jednostek może w niwecz obrócić te miljony, o których rozpamiętywania tak często spotykamy w pismach. Zadaniem naszem tu będzie przedstawić w krótkich słowach, o ile miasto dało dotychczas możność korzystania z kanałów i o ile w dalszym ciągu wpływać może w tym kierunku na ludność, oraz o ile ludność może i powinna korzystać z kanalizacji.

Dotychczas miasto nasze posiada ogółem 35 skanalizowanych ulic oraz trzy wielkie place (św. Aleksandra, Zamkowy i Krasińskich). Ogółem 807 domów mogłoby już skorzystać z kanałów ulicznych. Skorzystało zaś dotychczas z kanalizacji zaledwie 35 posesyj, a liczba podań, wniesionych do magistratu o zatwierdzenie planów na kanalizację domów wynosiła do końca października 177.

Jakkolwiek wszędzie powtarza się fakt, że długie lata upływają, zanim kanały miejskie zostają w zupełności spożytkowane przez obywateli, to jednak przytoczona liczba domów kanalizowanych w Warszawie jest w istocie uderzająco małą. Przyczyny faktu tego upatrywać należy w finansowym stanie ludności, w braku środków wykonawczych, jakie w Gdańsku, w Berlinie i w wielu innych miastach zastosowano, w nazbyt wielkiem i nieracjonalnie rozdzielonym podatku od wody, a najbardziej jeszcze może w obojętności mieszkańców na sprawy zdrowotne.

*

Przed paru tygodniami rozesłaliśmy kwestjonarjusz do właścicieli skanalizowanych posesyj z zapytaniem o kosztach zdrenowania domu, o oszczędnościach na zaprzestaniu wywózki osiągniętych i o ile one pokrywają podatek wodociągowy, o ile spostrzedz się daje różnica w czystości domu itp.

Większość zapytanych, jak to zwykle bywa, nie odpowiedziała, wielu jednak nie odmówiło nam tej współobywatelskiej przysługi i w ten sposób utworzył się skromny, ale bądźcobądź pouczający memorjał.

Opinja prawie jednogłośna brzmi:

1) Postępy w czystości są oczywiste i stanowcze.

2) Tysiące (rzadko setki) rubli, wydane na kanalizację domów, są stracone bezpowrotnie, koszta wody bowiem przewyższają oszczędności na wywózce, a komornego podwyższać nie można.

Jeżeli obywatele, którzy złożyli dowód najlepszych chęci uważają się za stratnych, a uważać się oczywiście muszą, bo tak wykazują liczby, w tem smutniejszych barwach przedstawiać muszą sobie sprawę setki innych właścicieli domów. Straty jednakże w istocie w części są fikcyjne, w części zależą od nienormalnego stosunku ekonomicznego właścicieli i lokatorów do asenizacji domów.

Weźmy za przykład dom, którego skanalizowanie kosztowało około 7,000 rs. (jedno z najdroższych urządzeń). Wywózka w domu tym odbywała się starannie i dlatego kosztowała znacznie więcej, niż w przeciętnym domu warszawskim, a mianowicie 250 rs. rocznie. Procent od wyłożonego na skanalizowanie posesji kapitału oblicza administrator domu na rs. 350, ztąd przy niezmienionej wartości lokalów strata wynosiłaby dla właściciela sto rubli rocznie. Dom ten składa się z dwudziestu dużych lokali: podatek kanalizacyjny wynosi średnio na lokal rs. 7. Ztąd, przypuszczając, iż lokale za wynoszenie kubłów itp. płaciły średnio tylko po 12 rs. rocznie, wypadłoby, iż mają oni razem 100 rs. oszczędności, czyli że czystość (a różnica w czystości po urządzeniu kanałów jest, według administratora, olbrzymia) właściwie nie kosztowałaby nic wcale, gdyby za lokatorów nie płacił właściciel domu. Administrator jednak powiada, iż lokali pustych dziś nie ma wcale i popyt na mieszkania w tym domu wzrósł znacznie.

Fikcyjność strat pochodzi ztąd, że wywózka dawniej tylko w wyjątkowych domach odbywała się *względnie* normalnie, w innych zaś nazbyt rzadko, z wielką szkodą dla ludności. Gdy naprzykład w domu, należącym do zakładów żyrardowskich, wywózka przy 47-iu mieszkańcach (wraz z pracownikami i pracownicami) kosztowała w r. 1885-ym—315 rs., w r. 1886-ym—545, a w r. 1887—412 rs., w innym domu przy ludności, wynoszącej 82 osób, wywózka aparatami Bergera kosztowała rs. 35, a przy użyciu proszku otwockiego 75 rs. rocznie.

W innych domach, o których posiadamy wiadomości, wywózka kosztowała również niewielką część tego, co powinna była kosztować.

Dr. J. Polak.

Zjazd w Londynie.

W powodzi kongresów, jaka w dogorywającym teraz roku zalała wszystkie prawie stolice Europy, najwięcej naukowego charakteru miał międzynarodowy zjazd geologów nad Tamizą.

Był on czwartym z kolei i, jak się okazuje z dokładniejszych sprawozdań, przyniósł całkiem poważne rezultaty.

Niesłychanie ciekawa nauka, badająca skorupę ziemną, dzieje jej powstawania, ślady i skamieniałości, pozostałe z najbardziej zamierzchłych czasów, układ warstw i mineralogiczne bogactwo, słowem, wszystkie tajemnice skorupy naszego globu, używa czci szczególnej w Anglji i Ameryce, gdzie wyświadczyła mnóstwo ważnych usług przyrodnikom, badającym w ogóle historję życia na ziemi.

Jeszcze w r. 1876-ym yankesi, uznając wielką doniosłość geologji, zaproponowali na zjeździe naturalistów w Buffalo, zwołanie osobnego dla jej spraw kongresu. Spraw tych jest niesłychanie wiele, zawiele na siłę pojedyńczego narodu, pożądane tedy było bliższe porozumienie się rozproszonych po całym świecie specjalistów.

Kto pierwszy usłuchał rozsądnego głosu? *Comme de raison*—francuzi. Podczas wielkiej wystawy w r. 1878-ym zebrało się w gościnnych murach Paryża stukilkudziesięciu geologów, a w tej liczbie około 110-iu samych cudzoziemców.

Tam dopiero spostrzeżono się, jaki chaos panował w tej gałęzi umiejętności. Klasyfikacja i nomenklatura były jako dwie wieże Babel; nie było też jedności w sporządzaniu map geologicznych. Ale na razie można było co najwyżej zaznaczyć ten smutny stan rzeczy i obmyśleć sposoby poprawienia go.

Na drugim zjeździe, w Bolonji w r. 1881-ym, ustanowiono tymczasową jedność w pomienionych kwestjach. W cztery lata później nad Spreą geologowie uczynili jeszcze krok dalej, dzięki znakomitemu poparciu rządów.

W ogóle sfery oficjalne za każdym razem brały żywy udział w losach kongresów. W Paryżu honorowe prezydjum objął minister oświaty Bardoux; w Bolonji król Humbert ogłosił konkurs z nagrodą 5,000 fr. za najlepszą rozprawę o kolorach i znakach, jakich używać należy w mapach geologicznych. W Berlinie rząd pruski oddał zjazdowi do dyspozycji salę parlamentu (co za niemilitarność!) i ofiarował znaczną sumę pieniędzy.

Londyn wysadził się raczej na gościnność prywatną, niż urzędową. Uniwersytet użyczył wspaniałych swych aul i pozwolił korzystać ze znakomitych zbiorów map, modeli, skamieniałości, minerałów i t. p. Dyrektorowie słynnego *British Museum*, a także muzeum przyrodniczego w South Kensington i ogrodu botanicznego w Kew ofiarowali się osobiście wraz z całemi personelami podwładnych swoich na przewodników w powierzonych sobie zakładach.

Nawet sędziwa królowa Wiktorja zrobiła wyjątek tym razem i pozwoliła członkom zjazdu obejrzeć skarby, nagromadzone w prywatnej jej posiadłości—zamku windsorskim.

Było więc co widzieć i podziwiać. Ponieważ jednak i geologowie mają żołądki i lubią niekiedy pogadać w towarzystwie, przeto prezes kongresu, prof. Prestwich, wydał na cześć ich, zaraz po inauguracji, wspaniałą ucztę. Śladem jego poszli: prezes Towarzystwa geologicznego, Blanford, który podejmował gości w bogato ozdobnych komnatach pałacu Burlington, a potem znowu Archibald Geikie, przełożony krajowego instytutu geologicznego, zaprosił wszystkich do przepysznej sali muzeum i przyległych sal szkoły górniczej.

Tutaj już amatorowie skamieniałości mieli do czynienia z... pięknemi paniami i eleganckimi panami z towarzystwa londyńskiego.

Jak świetne, a przedewszystkiem liczne musiało być zebranie, widać z cyfr. Na członków zjazdu zapisało się samych anglików 300—400, a nadto obecnych było 139 z liczby 339 cudzoziemców.

Językiem rozpraw miał być, wedle starego a pięknego zwyczaju, język najbardziej rozpowszechniony—francuski. Ale, że zamorskie *vis-à-vis* Anglji straciło nieco na potędze i uroku, więc prym trzymała angielszczyzna ku ogromnemu utrapieniu sekretarza, p. Barrois z Lille, który naprędce musiał ziomkom swym tłumaczyć na francuski mowy i wnioski. Miłe zadanie—i przyjemna robota!...

Marzenie geologów zaczyna się ziszczać. Hauchecorne przedstawił pierwszy z 49-iu arkuszy, z których ma się składać wielka mapa geologiczna Europy. Dla oznaczenia formacji użyto dotąd 34 barw. Nadto każdy okres ma swą barwę zasadniczą, np. jurajski—niebieską, kredowy—zieloną, trzeciorzędowy—żółtą; przyczem ton

ciemniejsze oznaczają w odpowiedniem cieniowaniu epoki dawniejsze.

Cała mapa nieprędko ujrzy światło dzienne—dopiero po latach kilku; ale to grunt, że jej wytknięto ideę przewodnią. Ponieważ mapa ta będzie obowiązywała wszystkich geologów, o ile ci będą zabierali głos w interesie geologji ogólnej, a nie miejscowej, więc i na ujednostajnienie nazw i klasyfikacji niedługo czekać przyjdzie.

Inne punkta programu rozpraw zajmować już mogą tylko specjalistów.

Nie obeszło się też w Londynie i bez momentów drażliwych.

Hołdująca prawowierności i tradycjom urzędowa *Geological Survey* nie mogła zgodzić się na poglądy uczonych, wysuwających na czoło fakta.

Ztąd spory namiętne i wzajemne rozgoryczenie...

Orestes.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Peters. wied.* donoszą w formie pogłoski, że utworzona została specjalna komisja, która ma sobie polecone sporządzenie szczegółowych przepisów o rachunkowości na kolejach.

= *Now. wr.* dowiaduje się, że ministerjum komunikacyj zajmuje się obecnie przywróceniem na wszystkich kolejach 4-ej klasy w pociągach pasażerskich. Czwarta klasa kosztować będzie ¾ kop. od wiorsty.

= Przy ministerjum finansów postanowiono ostatecznie urządzić nowy departament pod nazwą „kolejowego". W departamencie tym rozstrzygane będą wszystkie kwestje tyczące się taryfikacji i nomenklatury towarów, przewożonych na kolejach żelaznych z różną szybkością. Istniejący przy ministerjum komunikacyj oddział taryfowy będzie zniesiony, a wszystkie jego czynności przeniesione zostaną do departamentu kolejowego.

= Senat rządzący wyjaśnił, że instytucje rządowe przy wnoszeniu do senatu skarg na ich czynności nie ograniczały się na składaniu kopij z askarżonych wyroków lub decyzyj, lecz żeby nadto dołączały: 1) wyjaśnienia do każdego punktu skargi; 2) kopje z dokumentów, na które powołuje się skarga; 3) notatki z akt sprawy i 4) własnoręczne podpisy skarżących z oznaczeniem przez nich terminu złożenia skargi.

= W całem państwie russkiem, według sprawozdania departamentu lekarskiego, praktykowało w r. z. 698 kobiet lekarzy.

= Jakkolwiek ludność cyrkułu łazienkowskiego znajduje się w stosunkowo lepszych warunkach sanitarnych, aniżeli w innych dzielnicach miasta, mimo to choroby zakaźne i śmiertelność z nich wypływająca szerzą się najbardziej w pomienionym cyrkule. P. obowiązki oberpolicmajstra, uważając, że przyczyną tego stanu są fatalne warunki sanitarne w posesjach, wydelegował specjalną *ad hoc* komisję, w skład której wchodzą: pomocnik oberpolicmajstra, podpułkownik Andzaurow, inspektor urzędu lekarskiego, dr. Grandelewski, młodszy urzędnik do szczególnych poruczeń, radca kol. Chrzanowski, komisarze cyrkułowi: podpułkownik Popławko, kapitan Hojrzewski, kapitan Burundukow, kapitan Massino, kapitan Sokołow, kapitan Wietoszkin, podpułkownik Massino, starszy oficer oddziału rezerwowego porucznik Rogal-Lewicki, lekarze miejscy: pp. Hołownia, Bernard, Kopeć, Skabiczewski, Świecianowski, Bazylewicz-Kniażykowski, Oraczewski, Sawczenko i Lassaud. Komisja ta ma się zebrać jutro o godzinie 8-ej rano w kancelarji ryrkułu łazienkowskiego i rozdzieli między sobą cały cyrkuł na 10 okręgów, z zaproszeniem do udziału w swych pracach 10-ciu obywateli. Posesję, w której się mieści kancelarja, oraz sąsiednie posesje, zrewiduje osobiście p. o. oberpolicmajstra. Zadaniem każdej grupy rewidującej dany obręb będzie: 1) zbadanie ustępów i systemu wywózki nieczystości; 2) obejrzenie suteren, z oznaczeniem liczby mieszkańców; 3) sprawdzenie, czy są w podwórzu studnie i jaka jest w nich woda; 4) jak się odbywa dezynfekcja śmietników i rynsztoków; 5) zbadanie strychów, celem przekonania się, czy nie ma w nich ustępów; 6) szczegółowe zbadanie mieszkań, w których znajdują się chorzy na choroby zakaźne. Szczegółowy rezultat prac komisji o każdym domu oddzielnie należy przesłać w ciągu tygodnia przez urząd lekarski p. o. oberpolicmajstra, wraz z uwagami, mającemi na celu usunięcie przyczyn, sprzyjających rozwojowi chorób zakaźnych.

= Z powodu przejścia w dniu onegdajszym starszego inżeniera miasta, radcy kolegjalnego Alfonsa Grotowskiego, do zarządu kanalizacji w charakterze pomocnika inżeniera Lindleya, p. o. oberpolicmajstra poleca odtąd komisarzom cyrkułowym bezpośrednio zwracać się do p. Grotowskiego we wszystkich kwestjach, dotyczących reparacji uszkodzeń rur wodociągowych i nowych kanałów. W razie potrzeby reparacji bruków, chodników, rynsztoków, mostków i starych kanałów, poleconem zostało zwracać się w godzinach biurowych do wydziału budowlanego w magistracie, a w innej porze do mieszkań właściwych inżenierów oddziałowych.

= Policjanci: Ignacy Tyszewski i Franciszek Korycki, za przytrzymanie poszukiwanego indywiduum, które odebrało z kasy na zasadzie sfałszowanej plenipotencji pieniądze, otrzymali od p. o. oberpolicmajstra nagrodę w kwocie 15 rs.

= Z dniem jutrzejszym z inicjatywy p. o. oberpolicmajstra, fligel-adjutanta, pułkownika Klejgelsa, na mocy zezwolenia JW. Głównego naczelnika kraju, zostały przy kancelarjach cyrkułowych otworzone stacje ratunkowe, celem niesienia pierwszej pomocy osobom, dotkniętym nagłą chorobą lub kalectwem. W specjalnych pokojach, na ten cel przeznaczonych, przy każdej kancelarji cyrkułowej będzie urządzona apteczka, a pomocy nagłych udzielać będą młodsi dozorcy policyjni, obznajmieni z czynnościami felczerskiemi. Dozorcy ci otrzymają z urzędu lekarskiego specjalną instrukcję. Nadto przy każdym cyrkule mają się znajdować lektyki.

= Pierwsza serja pogadanek czyli t. zw. pogadanki specjalne ogrodnicze, przeważnie dla członków i osób wprowadzonych, rozpoczynają się w lokalu Towarzystwa z dniem dzisiejszym. Porządek ich następujący: w poniedziałki odbywać się będą pogadanki „z sadownictwa", wypowiadane przez p. E. Jankowskiego; w środy pogadanki „z warzywnictwa" przez p. J. Kaczyńskiego. Tak jedne, jak i drugie rozpoczynać się będą o godz. 7-ej wieczór.

= Słyszeliśmy, iż w dalszym ciągu skutecznie prowadzonych zabiegów, o ułatwienia kredytowe dla właścicieli, kanalizujących swoje posesje, Towarzystwo kredytowe miejskie zaniechało projektu skrócenia terminu amortyzacji dla odnowienia pożyczek, a natomiast podobno zamierza wystąpić z wnioskiem o udzielanie stowarzyszonym kredytu do procentowo (10 %) określonej wysokości przyznanej już pożyczki.

= Dowiadujemy się, iż w radzie miejskiej dobroczynności publicznej utworzony został komitet lekarski, w którego skład pod prezydencją p. gubernatora, br. Medema, wchodzą: inspektor lekarski i starsi lekarze szpitalni. Celem komitetu—rewizja ustawy szpitalnej z r. 1842-go i zaprojektowanie zmian, zastosowanych do chwili obecnej. Pierwsza sesja komitetu odbyła się w ubiegłą sobotę.

= W dniu dzisiejszym podpisano projekt stowarzyszenia kasy emerytalnej kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, opracowany przez komisję, wybraną na ostatniem zebraniu ogólnem. Projekt ów wysłany będzie w tych dniach do Petersburga.

= W lokalu zarządu kolei terespolskiej odbywały się w zeszłym tygodniu narady nad ustanowieniem taryf normalnych dla przewozu zboża do Warszawy. Inicjatywę do tych narad dała kolej moskiewsko-brzeska.

= W dniu wczorajszym, około godziny 1-ej w południe, na Nowowielkiej konie, zaprzężone do ekwipażu JW. małżonki Jenerał-gubernatora, przestraszyły się i raptownie skręciły w bok, lecz dzięki przytomności woźnicy zostały zatrzymane na miejscu. Przyczyną przestrachu koni był otwór od kranu wodociągowego, z którego przykrywę skradziono.

= Kurator okręgu naukowego, radca stanu Apuchtin, w dniu wczorajszym wyjechał do Płocka.

= W dniu wczorajszym przybył tu biskup-sufragan płocki, ks. Henryk Kossowski, i stanął w pałacu arcybiskupim.

= Wspomnienie pośmiertne.

Otrzymujemy żałobną wiadomość o zgonie Bolesława Korczaka Hubickiego.

Urodzony 1813-go r., ukończył uniwersytet w Krakowie,

W 1849-ym r. Piotr Sztejnkeller, poznawszy jego zdolności bliżej, sprowadził go do majątku Żarki i nad wielu fabrykami nadzór techniczny mu powierzył.

Od 1856-go r. pomagał Mieczyńskiemu w redakcji *Gaz. roln.*, do której sam wiele pisywał.

Od 1870-go r. osiedlił się w Pilicy, gdzie pierwszą założył księgarnię, a potem wszedł do spółki kolportacyjnej razem z dobrze tu znanym Teodorem Paprockim.

Zasilał stale *Gaz. kiel.* i kilka pism tutejszych swojemi korespondencjami.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Aubera „Fra-Diavolo", w teatrze Rozmaitości komedja Zalewskiego „Friebe", a w teatrze Małym krotochwila Łozińskiego „Jestem literatem".

* Z jednoaktowej oryginalnej krotochwili A. K. Ciwana p. t. „Kłopoty pana naczelnika", która wystawioną być ma w teatrze Małym jednocześnie z „Wakacjami małżeńskiemi" Valabrègue'a, rozdane zostały role do nauki.

Obsadę „Kłopotów" stanowią panie Baumanowa, Borkowska i Różniecka, tudzież pp. Kulesza, Nowicki, Sikorski i Wysocki.

* Repertuar teatru Rozmaitości zaopatruje się coraz obficiej w utwory oryginalne.

Dyrekcja teatrów przeznaczyła dlań świeżo komedję Wincentego Rapackiego p. t. „Odbijanego".

* W przyszłym tygodniu wznowioną być ma w teatrze Wielkim opera Halevy'ego i Bizeta „Noe", z nową w dwóch partjach obsadą.

Partję, śpiewaną przez panią Dowiakowską objęła pani Dobiecka, którą znowu zastąpi w dawnej jej roli panna Pinkiertówna.

* Przygotowywana obecnie w teatrze Rozmaitości komedyjka pp. Abrahamowicza i Przybylskiego p. t. „Propinacja", znaleźć się ma już na repertuarze przyszłego tygodnia.

* Piękny dramat ludowy Alfreda Szczepańskiego i Stefanji Ulanowskiej „Na ojcowiźnie", nagrodzony na konkursie imienia Żółkowskiego, został przez dyrekcję teatrów przyjęty do przedstawienia na scenie warszawskiej.

Myśl ta zasługuje na szczere uznanie.

Niewątpimy, że utwór sympatycznej spółki pisarskiej, tak oryginalny w całym swoim pokroju charakterystycznym, wywrze jaknajlepsze wrażenie ze sceny, zwłaszcza przy należytej wystawie, podnoszącej pierwiastek malowniczy utworu.

* W koncercie studentów weterynarji, między innymi, wystąpią jeszcze: panna Noinetówna, pan Gawryłow, artysta skrzypek (wychowaniec warsz. konserwatorjum), pan Al. Michałowski pianista i p. Filipi-Myszuga.

Jak widzimy, program koncertu przedstawia się świetnie.

Bilety wkrótce będą sprzedawane.

Koncert, jak wiadomo, odbędzie się d. 16-go b. m.

* Repertuar bieżącego tygodnia zapowiada od tak dawno już niegraną „Zemstę za mur graniczny".

Będzie to prawie wznowienie, któremu tylko najszczerzej przyklasnąć można, byleby tylko z arcydziełem Fredry obeszła się rezyserja z odpowiednim dla niego szacunkiem.

Nie wątpimy, że się nietylko o odświeżeniu dekoracyj pomyślało i o nieunikniomem przez śmierć ś. p. Chomińskiego zastępstwie opuszczonego Papkina przez p. Szymanowskiego.

Klarę grała już p. Wisnowska więc pewno przy malej ale tak ważnej roli pozostanie, ale cześnik?

Czyby p. Leszczyński nie był tu najodpowiedniejszym, byle tylko starannie rolę opracować zechciał?

= Z Doliny.

Orkiestra „warszawska" nie może się pochwalić względami publiczności warszawskiej.

Wszystkie usiłowania p. Sonnenfelda rozbijają się o... pustą salę koncertową.

Ci, którzy niedawno tłoczyli się podczas występow orkiestry węgierskiej, zupełnie zapominają o istnieniu wcale niezłej kapeli swojskiej.

W przyszłą sobotę p. Sonenfeld urządza koncert, złożony z kompozycyj muzyków polskich.

Na program złożą się dzieła Kurpińskiego, Moniuszki, Dobrzyńskiego, Noskowskiego, Paderewskiego i innych.

Może tym razem publiczność liczniej pośpieszy!...

= Narady chemików.

Zarówno zwykła nafta kaukaska, jak ulepszony jej gatunek, w handlu astraliną zwany i częstokroć za naftę amerykańską uchodzący, jak wiemy z praktyki, odznaczają się wieloma wadami, a przeważnie tem, że światła nie dają dość jasnego i w dodatku przy paleniu się kopcą.

Nad usunięciem tych wad myślał już dawno chemik, p. Osuchowski, i owocem jego starań jest wynalezienie t. zw. spirytusu naftowego, produktu przygotowywanego z nafty kaukaskiej, oczyszczonej wszakże do najwyższego stopnia.

Doświadczenia, dokonywane przez p. O. na sobotniem posiedzeniu członków sekcji 3-ej Towarzystwa przemysłu i handlu ze spirytusem naftowym, stanowczo za nim złożyły świadectwo, tak, że sprawę rozpowszechnienia wspomnianego produktu gorliwie popierało kilku członków, obecnych na posiedzeniu.

Wybrano więc komisję z pp. Prausa, Kolendy, Rakowskiego, Flauma i Mutniańskiego, celem naukowego zbadania spirytusu, który, o ile się zdaje, ma przed sobą świetną przyszłość.

Sprawa spirytusu naftowego wypełniła całe sobotnie posiedzenie, tak, że zapowiedziane dwa inne nu-

mera porządku dziennego odłożone zostały do następnego zebrania.

= U cyklistów.

Onegdajszego wieczoru w lokalu cyklistów na Koszykach odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie pod przewodnictwem hr. Edwarda Chrapowickiego, wiceprezesa Towarzystwa.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności sportowej instytucji, uchwalono, iż roczne ogólne zebranie celem dopełnienia wyborów odbędzie się w d. 16-ym stycznia 1889-go r.

Konkurs łyżwiarski ma być urządzony w d. 15-ym stycznia r. p., lub, gdyby nie było mrozu, o tydzień później.

Ułożono również warunki konkursu welecypedowego, z oznaczeniem terminu na 19-ty maja r. p.

Wprowadzenie do zabaw ćwiczeń gimnastycznych nastąpi niezawodnie w d. 8-ym b. m., tj. w przyszłą sobotę.

Przy końcu sesji obradowano nad projektem wewnętrznego regulaminu, mającego obowiązywać wszystkich członków.

Ponieważ w ułożonym projekcie wiele punktów potrzebuje zmian i uzupełnień, przeto wydelegowano komisję, która jeszcze raz przejrzy cały regulamin i przedstawi go na sesji ogólnego zebrania.

= Wybory.

Wczoraj w sali magistratu odbyło się o godz. 11-ej rano posiedzenie wyborcze członków archikonfraternji literackiej.

Po załatwieniu przez kapelana archikonfraternji, ks. Stanisława Niewiarowskiego, czynności przedwstępnych, przewodniczący, p. Gagatnicki, rozdał 112-tu zebranym członkom listy wyborcze i zaprosił 9-iu członków do obliczenia głosów.

Do zarządu na r. p. ponownie wybrani zostali: na seniora administrującego Wacław Dobrowolski (99 głosów), na seniora kontrolującego Mieczysław Pronaszko (105 gł.) i na podskarbiego Antoni Kowalski (85 gł.); na członków do rady gospodarczej weszli: Ignacy Badowski (89 gł.), Juljan Frajsler (88 gł.), Władysław Skrzetuski (86 gł.), Stanisław Dzięgielewski (81 gł.), Edmund Langner (81 gł.), Władysław Trzebiecki (80 gł.), Piotr Krasuski (76 gł.), Feliks Gräefe (73 gł.), Stanisław Oksiński (73 gł.), Juljan Liszko (66 gł.), Henryk Lipiński (62 gł.), Marcin Trapszo (55 gł.), Konstanty Niemczyński (51 gł.), Franciszek Czerwiński (46 gł.) i Mikołaj Pisarski (22 gł.).

Posiedzenie ukończono o godz. 3-ej po południu.

= U wioślarzy.

Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, setka dzieci bawiła się wybornie gimnastyką w salce na Królewskiej.

Była to czwarta z rzędu lekcja zbiorowa.

Chorego p. Maleszewskiego w obowiązkach gospodarza zastępował p. Staniszewski, sekretarz komitetu.

= Na wystawie.

Pomimo niepogody wieczór wczorajszy zgromadził dość liczną publiczność w salach Muzeum.

Korzystali z tego wystawcy, ruch bowiem handlowy był wielce ożywiony.

Jak zwykle muzyki mieliśmy dużo: grali p. Stefanja Kownacka i pp. Deutschman i Elszyk, wreszcie p. Helena Kruzińska na cytrze.

Dziś w południe na wystawie przemysłowej odbyła się sesja ekspertów działu wyrobów metalowych.

= Uczta.

Ubiegłej soboty grono około 40-tu osób żegnało w sali hotelu Rzymskiego swego kolegę, towarzysza i zwierzchnika, p. Grotowskiego.

Jak wiadomo, p. Gr. opuszcza stanowisko naczelnego inżeniera miasta i przechodzi do zarządu kanalizacji, którego zostaje kierownikiem głównym po ekspiracji kontraktu z p. Lindleyem.

W szeregu toastów okolicznościowych należy wyróżnić pełną powagi i szlachetniejszych dążności mowę jednego ze starszych kolegów szan. inżeniera, radcy G. który, z żalem żegnając dotychczasowego towarzysza, witał go na nowem stanowisku z ufnością, iż i tu godnie odpowie obowiązkom prawego urzędnika i obywatela.

Toast przyjęto z entuzjazmem.

Przemawiali też koledzy i podwładni, oraz znany ze swady oratorskiej p. Ł., którego mowa zkądinąd ożywiona była najlepszemi chęciami.

Uczta przeciągnęła się do późnego wieczora.

= W przejeździe.

Przez kilka godzin bawił wczoraj w naszem mieście wysłannik szacha perskiego, Bareson-Karandy.

Dygnitarz ten udaje się do Monachjum dla nabycia kilkudziesięciu płócien celniejszych malarzy dla galerji, tworzącej się w Teheranie.

Wysłannik władcy Iranu został upoważniony do nabycia obrazów za sumę kilka miljonów franków.

= Do Chin.

Betty Crank, znana w Warszawie nauczycielka, wyjechała wczoraj do Pekinu, dokąd zawezwał ją narzeczony dla połączenia się węzłem ślubnym.

Porozumienie doszło do skutku przy pomocy fotogramów i korespondencji, przy pośrednictwie kantoru stręczeń w Wiedniu.

= Grupa.

Wczoraj w jednym z fotograficznych zakładów zdejmowano grupę kilkunastu małych dzieci od 2-ch do 9-iu lat życia mających.

Są to prawnuki dwojga jubilatów, którzy złote gody wkrótce święcić będą.

= Żegluga.

Woda w Wiśle już się obniża.

Dziś w południe wodomiar wskazywał stóp 3 cali 8.

Żegluga statków pasażerskich z powodu dość wysokiego stanu wody odbywa się prawidłowo.

Ruch spławny cokolwiek się zmniejszył.

= Napad na drodze.

Wczoraj, z soboty na niedzielę, na szosie za rogatką padł ofiarą grabieży mieszkaniec Kałuszyna, J. Kisielewski.

K., powracając bryczką z Warszawy do domu, na drodze, pomiędzy Kamionkiem a Grochowem, został napadnięty przez 6-ciu łotrów.

Jeden z nich zatrzymał konia, drugi atakował samego K., a pozostałych czterech rabusiów zabierało towary z bryczki.

Ponieważ napad zaszedł w nocy, przeto nikt nie słyszał rozpaczliwego wołania K., który zmuszony był oddać towary i pieniądze.

K., dojechawszy do Grochowa, zawiadomił strażnika i tejże samej nocy rozpoczęto poszukiwanie rabusiów.

K. zapamiętał dobrze ich rysy, dzięki czemu wkrótce trzech zostało ujętych.

Jeden z łotrów, Stanisław Gliński, został zatrzymany na Kamionku we własnem mieszkaniu, gdzie obliczał skradzione pieniądze.

Aresztowany Gliński wskazał jeszcze Antoniego Jędrzejewskiego, również na Kamionku zamieszkałego, jako wspólnika.

Oprócz J., został aresztowany Maciej Cieślak z Warszawy, biorący udział w napadzie i rabunku.

Pozostałych trzech policja poszukuje.

Część łupu odebrano.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Zgoda pod nrem 2-im, Franciszkowi Hodzińskiemu, w cukierni Wincentego przy ul. Miodowej, skradziono z kieszeni żakieta wiszącego na ścianie, pugilares, w którym był rewers hr. Platera na rs. 250, paszport do Cesarstwa, bilet na broń i rewolwer, gildyjne świadectwo II-ej klasy, bilet leteryjny nr. 2934, różne notatki i gotówką 96 rs., razem na 346 rs. — Przy ul. Śliskiej pod nrem 25-ym, w mieszkaniu Sury Ryfki Mandelkerowej, z komody była sługa jej Sura Linowa, skradła kolczyki z djamentami, łańcuch złoty, trzy koszule, chustkę jedwabną i trzy ruble, razem na sumę kilkaset rubli. — Przy ul. Brukowej pod nrem 29-ym, u handlującego Moszka Mordki Brandta, skradziono towarów tabacznych i wełnianych, oraz przędzy, wartości 100 rs. — Na Nalewkach pod nrem 28-ym, z mieszkania Karoliny Holenderskiej, przez wyłamanie zamku skradziono: zegarek złoty z łańcuszkiem, garnitur damski z ametystami i brylantami, naszyjnik koralowy, broszę złotą z brylantami i inne klejnoty, razem za 950 rs. — Na Twardej pod nrem 61-ym, z komórki na strychu przez wyłamanie drzwi skradziono garderobę Augusty Neumanowej za 153 rs. — Na stacji kolei petersburskiej, przy przewozie towarów, skradziono skrzynię z kaloszami Abrama Hersza Altenberga, wartości 125 rs. — Na stacji kolei nadwiślańskiej około 10-ej wieczór, z wagonu podczas jazdy, skradziono skrzynię z obuwiem za rs. 200.

= Zuchwała kradzież.

W nocy dnia 28-go z. m. na folwarku Paluch, gminy Wilanów, będącym własnością hr. Potockiej, spełniono zuchwałą kradzież.

Złodzieje, wszedłszy do stajni przez okno, umieszczone w bocznej ścianie, poodbijali rygle, wyprowadzili 7 koni i zabrali całkowitą uprząż z trzech par.

Zoczywszy na dziedzińcu wóz, złoczyńcy naładowali go sianem z pobliskiego stogu i zaprzęgnąwszy parę koni, z łupem zbiegli.

O ile sądzić można ze śladów, złodzieje udali się w stronę Grójca.

Za złoczyńcami wysłano pogoń.

= Kradzieże pod miastem.

Nocy wczorajszej we wsi Wypędy, gminie Falenty, okradziono sołtysa Marcina Kaczorowskiego.

Złodzieje, wyłamawszy okno, dostali się wewnątrz mieszkania, gdzie wzięli różną garderobę i pościel.

Złodzieje zabrali nadto dwa akta rejentalne, sporządzone w kancelarji rejenta Markiewicza.

Poszkodowany oblicza stratę na kilkaset rubli.

Leśniczemu dóbr wilanowskich we wsi Wawer, Bolesławowi Błaszczyńskiemu, skradziono różną uprząż na konie wartości 100 rs.

We wsi Sielce, gminie Mokotów, z mieszkania Majera Nyselbauma onegdaj wieczorem skradziono pościel i garderobę na sumę 200 rs.

Na folwarku Konstantynów, w gminie Brudno, Janowi Czebłokowowi, po wyłamaniu drzwi stajni, skradziono 4 konie wartości 350 rs.

W sobotę okradziono naczelnika służby kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, inżeniera K.

Występku dopuściła się niańka małoletnia, która znikła, zabrawszy kilkaset rubli i kilka listów zastawnych.

Do komody dostała się za pomocą kluczy dorobionych z odcisków woskowych.

Fakt ten nasuwa podejrzenie, że niańka musiała mieć wspólników w kradzieży.

= Na uczynku.

Nocy wczorajszej patrol kozacki, objeżdżający Pragę, zauważył wyłamane drzwi jednego ze sklepów.

Kilku złodziei, gospodarujących w sklepie, wybiegło, porzucając lup.

Pomimo natychmiastowej pogoni, łotrzy zdołali umknąć, a jeden z nich wystrzelił z rewolweru, lecz na szczęście nikogo nie trafił.

= Podrzucenie zwłok.

Wczoraj o godz. 8-ej rano schwytano w podwórzu domu pod nrem 5-ym przy ulicy Hortensja Antoniego Borucha w chwili, gdy chciał ukryć zwłoki 3-miesięcznego własnego dziecka.

Dziecina zmarła w sobotę, a ojciec chciał tym sposobem uwolnić się od kosztów pogrzebu.

Podobno R. zdradza od niejakiego czasu obłąkanie i dla tego ma być odesłany do św. Jana Bożego na kurację.

Zwłoki zwrócono matce do pochowania.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym między Piotrem Bektowem a Michałem Malinowskim, stróżami pałaców Cesarskich, przyszło do kłótni, a następnie do bójki.

Betkow pokonany został przez przeciwnika i tak ciężko zraniony w głowę, iż odwieziono go w stanie bezprzytomnym do szpitala.

= Napady.

Nocy dzisiejszej znaleziono na Marszałkowskiej jakiegoś człowieka z ciężkiemi ranami na głowie, mocno pobitego, w stanie bezprzytomnym.

Nieznajomy, po odzyskaniu przytomności w kancelarji cyrkułowej, dokąd został odwieziony, zeznał, iż nazywa się Klemens Głowacki i jest ślusarzem.

Został on napadnięty przez nieznanych mu ludzi, działających prawdopodobnie z pobudek zemsty, gdyż Głowackiego nie okradziono.

Kucharz z hotelu niemieckiego, Karol Lewe, zameldował, iż w przejściu przez esplanadę cytadeli został napadnięty przez dwa indywidua, które ograbiły go z portmonetki z kilkoma rublami.

W alejach Jerozolimskich w pobliżu Wisły Juljan Rej, zamieszkały pod nrem 8-ym na Sosnowej, został napadnięty przez kilku rabusiów, którzy mu zabrali palto, czapkę i woreczek z kilkoma rublami.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym majster szewcki, Jakób Węglewski, pod nrem 1-ym na Ciasnej, schwytał swego terminatora, Kazimierza Nika na uczynku kradzieży dwóch par butów.

Ponieważ Węglewski posłał po policję w zamiarze aresztowania Nika, przerażony chłopiec nożem, dwukrotnie pchnął się w piersi.

Rany są ciężkie i Nik stracił przytomność.

Po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono terminatora do szpitala starozakonnych.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym pod nrem 25-ym na Wilczej, we własnem mieszkaniu powiesił się T. Ch., młody człowiek, liczący 21 lat wieku.

Przyczyną samobójstwa był, jak się zdaje, anormalny stan umysłu.

= Pożar.

W piwnicy domu pod nrem 22-gim na Twardej zapaliło się drzewo, nagromadzone w znacznej ilości.

Domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

Służącą, Józefę Masłowską, która ogień zapuściła, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze stawić się mają przed komisją poborową do superrewizji ci popisowi z trzeciego rewiru powołania, składającego się z cyrkułów wolskiego i jerozolimskiego, którzy w ubiegły czwartek losowali i wyciągnęli №№ od 231—460-go; we środę, t. j. d. 5-go b. m., stanąć mają do superrewizji popisowi z wymienionych cyrkułów, którzy wyciągnęli losy z №№ od 461-go do ostatniego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą: P. t. „Marnotrawni“ pojawiła się książeczka, budząca powszechne zajęcie. Napisał ją autor „Biedy naszej“, broszury, która przed dwoma laty w ciągu miesiąca doczekała się dwóch wydań, a drukowano jej 12,000 egzemplarzy. Rzecz tu niebywała! „Marnotrawni“—to obraz społeczeństwa naszego, od dołu do góry skreślony barwnie, a z niezwykłym darem obserwacji i chwytania przywar w życiu prywatnem i publicznem na gorącym uczynku.

× **Prof. Delius**, komentator Szekspira, zmarł w Bonn. Pochodził on z W. Ks. Poznańskiego, dziad zaś jego był pastorem w Kole.

× **Za granicą.** Dowiadujemy się, iż na różne fakultety uniwersytetu praskiego zapisało się w tym roku dziewięć polek.

× **Wystawa numizmatyczna.** Towarzystwo numizmatyczne wiedeńskie, z okazji jubileuszu cesarskiego, otworzyło d. 1-go b. m. wystawę numizmatów. Oglądać na niej można medale, monety i papiery wartościowe, wyszłe z pod stempla w ciągu 40-letniego panowania Franciszka-Józefa. Dochód z wystawy przeznaczono na cele dobroczynne.

× **Cesarz Wilhelm** wydał świeżo rozporządzenie, aby muzyki pułkowe w Niemczech raz przynajmniej na ty-

dzień wykonywały marsza bersaglierów i marsza piechoty włoskiej.

× **„Samoa-Times".** Tak się nazywa osobliwy dziennik, który w ostatnich dniach września zaczął wychodzić w stolicy archipelagu Samoa, a którego parę numerów zabłądziło do Europy. Z powodu rozruchów, zaszłych na wyspach w pomienionym miesiącu, redakcja dziennika tego wydała dodatek nadzwyczajny, w którym znajdują się ciekawe komunikaty. Tak np. adres wodzów zbuntowanych przeciwko królowi Tamazeze do konsulów: niemieckiego, angielskiego i północno-amerykańskiego, opiewa: „...Prócz tego podajemy jeszcze do wiadomości Waszej Ekscellencji, że całe Samoa postanowiło usunąć Tamazezego ze *stanowiska króla* tych wysp... My, całe Samoa, jednomyślnie zgodziliśmy się na to i postanowili, że dobrobyt i spokój powinny być na Samoa trwałemi itd". Na odezwę powyższą, doręczoną z rozkazu nowego króla, Mataafo, konsul Stanów Zjednoczonych odpowiedział wyczerpująco, konsul angielski cierpko i odmówił dalszej korespondencji w imię neutralności swojej. W proklamacji Malietoa Tuiatua Mataafy znajduje się taki ustęp: „Zabraniam awanturnikom z mojego wojska robić burdy na ulicy, gdzie się znajduje konsulat niemiecki"; dalej znów: „Zabraniam wogóle używania trunków na terytorjum neutralnem". Na zażalenie konsula niemieckiego, kancelarja królewska wydała odpowiedź, niezbyt licującą z naszem pojęciem królewskości: „Wasza Ekscelencjo! Mam zaszczyt zawiadomić W. E., że W. E. przysłałeś do mnie wczoraj swego wicekonsula, z prośbą, ażebym usunął wojsko z Faleta, albowiem zniszczyło ono zasiewy Waitele i przyprawiło o śmierć 40 świń. Dalej W. E. doniosłeś mi, że jeśli żądaniu temu nie uczynię zadosyć, jutro okręt wojenny niemiecki wyda mi wojnę. Oto więc moja odpowiedź: Pragnę zbadać, czy prawdą jest, że plantacje zniszczono i świń zabito 40. Przystaję *pokornie* na wasze żądanie. Ludzie moi oddalą się natychmiast z Faleata, gdyż obawiam się, że coś wydarzyć się może, co sprowadziłoby na mnie gniew rządu niemieckiego itd." Bodajto być konsulem niemieckim!

× **Jeff King,** senior czarnych w Ameryce, zmarł w wieku 123 lat w Georgii. Przed dwoma laty pojął 19-letnią żonę. Odważny!

× **Wyjątek z sensacyjnego romansu.** „..*Ślepa* niewolnica, usłyszawszy szmer, zerwała się i *ujrzała* przed sobą swoją śmiertelną nieprzyjaciółkę."

× **Z praktyki lekarskiej** (na wizycie u biedaka). *Lekarz:* Masz tu receptę i kwit, za którym wydadzą ci lekarstwo w aptece darmo. Będziesz je brał co godzina łyżkę. — *Pacjent:* A możeby pan konsyljarz pożyczył mi zegarka?

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż pani S. S. w rocznicę śmierci męża złożyła 1 rs. dla biednej rodziny, obarczonej pięciorgiem małoletnich dzieci.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Leon **Gniewkowski**, majster ślusarski, przeżywszy lat 30, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św sakramentami przeniósł się do wieczności dnia 2-go grudnia r. b. Pozostała żona, rodzice wraz z familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 4-ym grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej. Wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż kościoła nastąpi w tymże dniu o godzinie **12-ej** w południe, na cmentarz powązkowski. —1222—

† Ś. p. Emilja z Olsztyńskich **Makarewicz**, żona jubilera, opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach dnia 2-go grudnia zakończyła życie przeżywszy lat 40. Pozostały mąż z dziećmi i zięć, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godzinie **10-ej** zrana we wtorek, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie **12-ej i pół** na cmentarz powązkowski. —3636

Ś. † P.

JÓZEF BRUDKOWSKI, obywatel ziemski, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 1-go grudnia 1888 roku przeżywszy lat 51.

Pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Jana, we wtorek, to jest dnia 4-go grudnia, o godzinie **9-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3623

† Ś. p. Apolinary **Sawicki**, b. ekonom folwarku Służewa, a obecnie emeryt JW. hrabiny Augustowej Potockiej, przeżywszy lat 74, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 2-go grudnia. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-ym grudnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **2-ej** po południu z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus, na cmentarz brudnowski. —3633—

† Ś. p. Adolf **Werner**, inżenier, po ciężkiej chorobie, oddał Bogu ducha w dniu 1-ym grudnia r. b., przeżywszy lat 44. Pozostała żona wraz z czworgiem dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-ym grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **1-ej** z południa z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3617—

† We środę, to jest dnia 5-go grudnia, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościołku warsz. Tow. dobroczynności za duszę ś. p. Mikołaja **Grabowskiego** i wnuka jego Feliksa. —3622—

† Jutro, to jest dnia 4-go grudnia, jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Wojciechowskich **Kazimirus,** odprawioną będzie o godzinie **9-ej** zrana wotywa w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą pozostały brat z rodziną zaprasza życzliwych. —3624—

† W dniu 5-ym grudnia r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odprawioną zostanie msza święta za spokój duszy ś. p. Barbary z Rudnickich **Gnaczyńskiej**, zmarłej w Kaliszu; na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —3612—

† Dnia 5-go grudnia, to jest we środę, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Balińskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —1222

† Dnia 5-go grudnia, t. j. we środę, jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Baranieckiego**, urzędnika dyr. głów. Tow. kred. ziem., odprawioną będzie w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa, na którą pozostała w smutku żona i dzieci, krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają. —3627—

† Jutro, we wtorek, odprawioną będzie w kościele św. Krzyża o godz. **10-ej**, za spokój duszy ś. p. Anny Ludwiki **Zacharkiewiczowej** żałobna wotywa, na którą siostrzeniec i siostrzenica życzliwych zapraszają. —3630—

† W dniu 4-ym grudnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Piotra **Jareckiego**, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego zapraszają rodzice. —3631—

† Dnia 5-go grudnia, t. j. w środę, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Jungmana**, na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej i pół** zrana, pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —3626—

† W dniu 4-ym grudnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Felicji **Piotrowskiej**, odbędzie się o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —3632—

Z ostatniej poczty.

Berlin 2-go grudnia.—*Kieler Zeitung* została z powodu ogłoszenia znanego fragmentu pamiętników cesarza Fryderyka z r. 1866-go postawiona przed sądem. Jako oskarżyciel występuje cesarz Wilhelm. *Freisinnige Ztg.* pisze: Publikacja pamiętnika cesarza Fryderyka przez Geffkena nastąpiła na podstawie odpisu, jakiego ten dokonał, gdy przed piętnastu laty następca tronu oddał mu rękopis pamiętnika na dzień jeden. Geffken usunął kilka najostrzejszych wyrażeń się o Bismarku. Geffken przed uwięzieniem swojem spalił resztę odpisu, znajdującą się jeszcze u niego. Cesarzowa Fryderykowa nic nie wiedziała o zamierzonej publikacji w *Deutsche Rundschau.*

Poznań 2-go grudnia. — Pan Stefan Dobrogojski, który z sprzedanej wskutek działów familijnych na kolonizację wsi Drożdżyny ustąpić musiał, nabył w powiecie ostrzeszowskim dobra Książenice wraz z Karolewem, dotychczasową majętność p. Włodzimierza Wąstra. Majątek ten ma 2,600 mórg obszaru, w tem 300 mórg pięknego lasu.

Toruń 2-go grudnia.—W Pelplinie, stolicy biskupa chełmińskiego, nie pozwoliła policja przedstawienia dwóch niewinnych komedyj polskich: „Takich więcej" i „Tatuś pozwolił" i to w samą wilję przedstawienia, tak, że dalsi z okolicy obywatele się zjechali. Poprzednio zwróciła policja utwory po przeczytaniu bez żadnej uwagi, tak, że urządzający byli w przekonaniu, iż wolno sztuki te przedstawić. Zajmujący się przedstawieniem pan N. zdecydowany jest przejść wszystkie instancje.

Paryż 30-go listopada. — Zgromadzenie robotników stolarskich uchwaliło wydawać kolejno zakaz przyjmowania roboty u pojedyńczych fabrykantów mebli, aby tym sposobem zrujnować ich po kolei i zmusić do zamknięcia fabryk, poczem robotnicy założyliby wielką wspólną fabrykę. (Podobny plan w Berlinie, wymierzony przeciw budowniczym, nie powiódł się).

Paryż 1-go listopada. — Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów oświadczył minister wojny, Freycinet, iż zawarł umowę z komisją budżetową, na mocy której budżet nadzwyczajny na armję wyniesie w r. b. okrągłych 500 miljonów fr., z których 400 miljonów izba uchwali niezwłocznie.

Paryż 2-go grudnia.—Numa Gilly stanie przed sądem przysięgłych departamentu Sekwany.

Paryż 2-go listopada.—W tutejszych kołach politycznych utrzymują, że pogłoski o „zamachu stanu" Floqueta wyrosły ztąd, iż rząd zamierzał wytoczyć proces o zdradę stanu Boulagerowi i jego przyjaciołom.

Charleroi 2-go grudnia.—W kopalniach Mariemont i Rascoup rozpoczęto nanowo pracę. Zmowę uważać można za ukończoną.

Rzym 1-go grudnia.— Minister wojny przedstawił dzisiaj w izbie deputowanych projekt do prawa o udzieleniu kredytu nadzwyczajnego na cele uzbrojenia w ciągu lat 1888 9 i 1889 90. Wydatki te wynoszą: 1) na zarząd wojenny 109 miljonów lirów; 2) na marynarkę 35,850,000 lirów na r. 1888 9-ty. Minister żąda uznania nagłości i przekazania sprawy komisji budżetowej. Izba uchwala nagłość i przekazuje projekt, wbrew życzeniu ministra, biurom swoim. Minister skarbu wnosi projekta o ponownem zaprowadzeniu dodatku wojennego $^{2}/_{10}$ do podatku gruntowego, tudzież o podwyższeniu cen soli, a to celem pokrycia wydatków budżetu nadzwyczajnego armji i marynarki.

Rzym 2-go grudnia. — Ajencja Stefaniego telegrafuje pod dniem dzisiejszym: Admirałowie wydali odezwę, która oznajmia, że całe wybrzeże zanzibarskie, z wyjątkiem portów Somalisów, zacząwszy od dniu 2-go grudnia ulega stanowi blokady. Dowóz broni i amunicji jest absolutnie wzbroniony; handel niewolnikami będzie siłą stłumiony.

Londyn 30-go listopada.—*Times* powiada: „Francja przechodzi już dzisiaj dreszcze, które zapowiadają kataklizm. Powszechna panuje gorączka. Wszelkie pretensje i ambicje wzrosły do niemożliwych granic, chciwość się wzmąga, bezczelność przestała się wstydzić. Wszystkie instytucje i władze są ośmieszone, wszelkie powagi obalone potwarzą. Chaos sprzyja krzykactwu, które znamionuje upadek po stuletniem panowaniu frazesu. Najdziksze niespodzianki są możliwe, deski ratunku nie można nigdzie dojrzeć."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 2-go grudnia. *(Tel. Aj. półn.)*— **Wczoraj w radzie państwa czytany był projekt o naczelnikach okręgowych.**

Petersburg 3-go grudnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Z powodu czterdziestej rocznicy **wstąpienia** na tron cesarza austrjackiego *Journal de St.-Pétersbourg* mówi, że wszystkie dwory oceniają jego przymioty i bez względu na różnicę poglądów w polityce, mogącą rozdzielać mocarstwa, wszyscy uznają uczciwe usiłowania cesarza Franciszka-Józefa, aby zapewnić poddanym dobrodziejstwa pokoju wśród dzisiejszego wzburzenia.

Wiedeń 3-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Cesarz Franciszek Józef spędził wczorajszy dzień jubileuszowy w zupełnem odosobnieniu wraz z cesarzową Elżbietą w Miramar.

Lwów 3-go grudnia. *(Tel. pryw. Kurjera Warsz.)* — Rozpoczęcie procesu w sprawie kukizowskiej, naznaczone pierwotnie na d. 11-ty b. m., odłożone zostało na początek stycznia. Rozprawom przewodniczyć będzie radca, Paweł Simonowicz, specjalnie do tej rozprawy delegowany przez sąd cywilny. Rozprawa potrwa dni kilkanaście. Oskarżenie przeciw Strzeleckim obwinia ich o usiłowane morderstwo rozbójnicze. Obecnie zajęci są odczytywaniem aktów w sądzie karnym adwokaci: Dulęba, Dąbrowski, Gorecki i Roiński. Akt oskarżenia olbrzymi. Oskarżenie wnosić będzie sam prokurator naczelny, Girtler. Wylosowaną zostanie specjalna ława przysięgłych.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Wczoraj na cmentarzu Montmartre odbyła się wielka manifestacja republikańska na grobie Baudina, zorganizowana przez radę municypalną celem zaniesienia protestu przeciw cezaryzmowi. Prezydent rady municypalnej Darlot wygłosił mowę silnie atakującą Boulanger'a. Nie było żadnych zaburzeń.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. Ajencji półn.)* — Wczorajszy pochód do grobu Baudina zgromadził tylko 10,000 ludzi. Prezes rady municypalnej Paryża w wygłoszonej mowie wysławiał pamięć Baudina, jako obrońcy rzeczypospolitej.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Ludność paryska zachowywała się podczas wczorajszej manifestacji zupełnie obojętnie. Żadnych okrzyków na cześć Boulangera wszakże nie słyszano.

Paryż 3-go grudnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Kongres republikański w Chatelet, złożony z 2,000 uczestników, uchwalił powszechną zmowę robotników.

Berlin 3-go grudnia, g. 2. m. 30 *(T. p. K. W.)* —
Ruble w gotówce **206 00** (onegdaj 206.25)
Ruble na dostawę **204 75** (onegdaj 206.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 3-go grudnia.

Spokojny przebieg manifestacji na grobie Baudin'a w Paryżu pomyślnie usposobił giełdę berlińską, której tendencja dla rubli skutkiem tego była mocniejszą. Wynik tego zwrotu znaleźliśmy w dzisiejszych porannych szacowaniach berlińskich, które wynosiły 206.25, 206.50 i 206.75, odpowiadając kursom 48.50, $48.42\frac{1}{2}$ i $48.37\frac{1}{2}$ bez kosztów, z zaznaczeniem mocnego usposobienia tamtejszej giełdy. U nas rozpoczęto posiedzenie tanim kursem 48.35 za wpłatę w Berlinie (równia 206.80 bez kosztów), lecz i tę cenę obniżono, gdy przekonano się, że przy zwykłym w poniedziałek napływie remes wywozowych mało jest kupujących. Ostatecznie zawierano interesa przy zamknięciu obrad po $48.17\frac{1}{2}$ (t. j. 207.60 marek za 100 rubli). Różnice tworzyły dziś $17\frac{1}{2}$ kop., a przy porównaniu pnegdajszego końcowego kursu $27\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli. W dostawach obroty były dziś niezbyt wielkie. Żądano za trzymiesięczne dostawy do woli kupującego 48.70, przy chęci płacenia 48.35. Dostawy z odbiorem stałym w d. 15-ym stycznia r. p. oddawano po 48.35, a dostawy z odbiorem codziennym do końca b. m. stosownie do woli nabywcy po 48.45 i 48.40. W ostatniej chwili kupiono dostawę z odbiorem stałym w dniu 31-ym grudnia r. b. po 48.35.

Waluty obce w średnim ruchu.

Berlinem krótkim obracano po 48.35, 48.30, 48.25, 48.20 i $48.17\frac{1}{2}$, przeważnie po 48.25 i $48.22\frac{1}{2}$, żądając 48.40.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 48, 47.95 i 47.90.

Londyn krótki ofiarowano po 9.77 i płacono tyleż w początku giełdy.

Paryż krótki nabywano po $38.87\frac{1}{2}$, przy chęci zbycia po 39.

Wiedeń krótki sprzedawano po 80.95, 80.80 i 80.65, chcąc osiągnąć 81.10.

W papierach obroty średnie, przy cokolwiek słabszej dążności.

Żądano za Listy likwidacyjne 86.35 za duże i 85.75 za małe odcinki. Osiągnięto 86 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1000, oraz 85.60 i 85.55 za kilka tysięcy w małych odcinkach.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 97.50 bez względu na emisję.

Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po $270\frac{1}{2}$, oraz kilka premjówek II em. po 242.

Nowej pożyczki czteroprocentowej poszukiwano po 81.41.60, przy chęci osiągnięcia 81.75.

Listy zastawne ziemskie chciano zbyć po 96.90 I ser. i po 95.40 II, III, IV i V ser. Ulokowano kilka tysięcy IV ser., opatrzonych stemplem niemieckim po 95.30 oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 95.25, 95.20 i 95.15.

Za listy zastawne m. Warszawy żądano 97, 94.50, 93.75, 93.30 i 92.75, według seryj. Kupiono kilka tysięcy III ser. po 93.65 i 93.50, oraz kilka tysięcy najmłodszej serji po 92.50.

Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 94, 92.50, 92 i 91.50 stosownie do serji. Nabyto drobnostkę najstarszej serji po 93.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy starano się umieścić po 90.50 bez nabywców.

Kupiono kilkanaście akcyj warsz. banku dyskontowego po 283.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Gdańsk 29-go listopada. — Pszenica krajowa bez zmiany, tr. miała zbyt łatwiejszy po cenach wczorajszych. Płacono krajową 169 do 186 m., polską trans. 132—150 m. tonna. Cena regulacyjna krajowej 178, tr. 138 m. Żyto prawie bez zmiany, polskie tr. 91 i 92 m., russkie 75—85 m. za tonnę. Cena regulacyjna krajowego 143, dolno-polskiego 90, tr. 84 m. Jęczmień russki tr. 85—107 m. za tonnę. Groch polski tr. średni 115 m., na paszę 107 m. za tonnę sprzedawano. Wyka polska tr. 117 m. Rzepik russki letni tr. 190 do 200 m. Lnianka 145 m. tonna. Okowita niżej 53 m. za nie podlegającą cłu i 33 m. za podlegającą. Cukier słabo. Kurs w Gdańsku 208.25 m. za 100 rubli.

Sosnowice 29-go listopada.—Żyto 65 i pół do 75 i pół kop., Pszenica 95 i pół do 102 i pół, owies 59 i pół do 71 i pół, jęczmień 71 i pół do 103 i pół, groch 79 i pół do 103 i pół, gryka 91 i pół, siemię lniane wyborowe 135—151, średnie 127 i pół do 135, zwykłe 111 i pół, proso 67 i pół do 71 i pół, makuchy lniane 106, rzepak 187, makuchy rzepakowe 99 i pół, otręby pszenne grube 59, miałkie 56, żytnie 65 kop. za pud.

Libawa 28-go listopada.—Żyto bez zmiany, 69 do 69 i pół, owies słabo, litewski 57—58, wyborowy 64—71, jęczmień bez zmiany, 62—78, gryka mocniej 86, groch 78—84, siemię lniane litewskie 7-miarowe 129, stepowe 7-miarowe 131—132, pośledniejsze 6-miarowe 119—122, makuchy lniane 74—102, konopne 52—56, otręby pszenne grube 62, średnie 57—58, żytnie 55 kop. za pud.

Miód i wosk pszczelny. Chęć kupna dla miodu słabnie, choć ceny trzymają się mocno. Prima biały od rs. 5.50 do 6.50, jasno-żółty od rs. 5 do 5.50, bronzowy od rs. 4.80 do rs. 5.25, a russki od rs. 4.25 do 4.80 za pud. Miód z woskiem od rs. 4.80 do 5 rs. za pud, stosownie do gatunku. Wosk jasny bez fusów od rs. 18 do 18.50, średni od rs. 17 do 17.75, pośledni od rs. 16.50 do 17 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład odbierającego, przy tarze netto i za gotówkę według wiadomych zwyczajów hanaowych.

Wełna. Piątą aukcja wełny kolonjalnej rozpoczęła się w Londynie dnia 27-go listopada i potrwa do 15-go grudnia, dowieziono 110.000 bel, a mianowicie: Port Philip 40,000, Sydnay 25,000, Owenland 2,000, australskiej 20,000. Pozostało z 4-ej serji 23,000, czyli razem 110,000 bel. Ceny są wyższe o pół do 1 pens. w stosunku do ostatniej serji.

Cukier. Przewidywania, że z chwilą napełniania się magazynów, cukier ulegnie znacznej obniżce, nie sprawdzają się, a to na skutek bardzo znacznych transportów kryształu, wysyłanych za granicę tak dalece, że fabrykanci rafinady nie przerabiają, tylko wprost pierwszy produkt wysyłają na rynek. Rafinada dla tego podniosła się choć nieznacznie, bo o 2 i pół do 5 kop. na kamieniu, jednakże silnie wzmocniła się tendencja rynku. Kryształ pierwszorzędny poszukiwany, płacono $17\frac{1}{3}$ złp. za 24 funty w dużych partjach różnych marek, jako to: Walentynowa, Konstaacji, mayznerowskich, Młodzieszyna, Strzelce i t. d. z natychmiastowem odbiorem. Kostki również nie uległy obniżce z tego samego powodu i utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Ceny w detalu: Hermanów rs. 3 k. 2 i pół, Leonów, Michałów, Czersk, Józefów, Sanniki i inne polskie marki rs. 2.97 i pół przy żądaniu rs. 3. Russkie marki od rs. 2.95 do rs. 3. Kostki w skrzyniach i beczkach po rs. 2.97 i pół. Mączka 2.60 do 2.62 i pół Małe główki tak zwane perskie od rs. 3—3.05.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 9-go grudnia) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 20533 pud., wieprzowiny 1306 pud., baraniny 710 pud., i cielęciny 843 pud., razem 35150 pud. Cyfra ta większą jest od zeszłotygodniowej o 1294 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 11 i pół k., wieprzowego $11\frac{1}{2}$ kop., baraniego 10 kop. i cielęcego 14 kop., oraz świeżej nie solonej słoniny 15 kop. Inwentarz żywy płacono, jak następuje: wół stepowy od 68 do 104 rs., krowa dojna od 55 rs., wieprz od 15 do 38 rs., baran średni rs. — kop. —i cielę średnie rs. 8 kop. 33. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 12 rs. — kop., baranich rs. 1.15, cielęcych rs. 1 kop. 50 i końskich rs. 5 k. 25.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: W. Sztiurk ob. z Moskwy, M. Jaźwiński ksiądz z Kutna, W. Borzęcki urzęd. z Miechowa, S. Jaźwiński ksiądz z Płocka, L. Woronowa żona urzęd. z Piotrkowa. Zofja Luce żona urzęd. z Piotrkowa, H. Ciecierski ob. z Bielska, S. Ciecierski ob. z Bielska, M. Ciecierska ob. z Bielska, M. Orłowska żona kapit. z Kalisza, S. Wagmajster kup. z gminy Młocin.

Hotel Drezdeński: E. Bobrowski kup. z Sampolna, J. Kruszewski ob. z Kolna, W. Kosakowski ob. z Zawiercia, E. Pański kup. z Piotrkowa, M. Reich sekr. koleg. z Kijowa, H. Szarewicz ob. z w. Blichowa.

Hotel Europejski: L. Allart ob. z Łodzi, A. Bazengery ob. z Łodzi, K. Gliński ob. z Włocławka, W. Wodziński obyw. z Włocławka, M. Kramarew porucz. z Lublina, Marja Skirmunt ob. z Pińska, K. Struwe porucz. z Włodawy, L. Niełudowa żona oficera z Włodawy, B. Krapiwin sędz. z Płocka, T. Feta ob. z Moskwy, T. Sokolnicki ob. z Kutna, W. Trębicki obyw. z Kowla, S. Spirydonow kand. prawa z Prus. A. Peters kup. z Berlina, hr. B. Plater ob. z Siedlec, hr. T. Ridigier ob. z Białegostoku, H. Ritterhaus kup. z Berlina, W. Oppeln-Bronikowski inż. z Łodzi.

Hotel Krakowski: J. Richter leśn. z Łomży, M. Smirnow kup. z Kazania, J. Bielicki ob. z Radkowa, A. Makrjanowicz podpor. z Petersburga, A. Silberger kup. z Łodzi.

Hotel Lipski: J. Arendt introligator z Łodzi, A. Berja-Szwila kup. z Tyflisu, G. Boski ob. z w. Żelazny, W. Witkowski ksiądz prałat z Andrzejewa, W. Sosnowski prowiz. aptek. z Radomia.

Hotel Niemiecki: A. Braunsztein kup. z Marjampola, A. Weroczi buchalt. z Łęczycy, B. Goldcweig kup. z Lublina, M. Dmochowski inżen. z w. Jasieńca, H. Etlinger wdowa po kup. z Mohilewa, D. Klnikowsztein ob. z Lublina, L. Łukasiewicz z własn. fund. z Siemiatycz, J. Langoff ob. z Dąbrowy, T. Pajewski ob. z Kalisza, A. Pik obyw. z Rawy, S. Peterson obyw. z Płocka, E. Szapira ob. z Wołynia.

Hotel Paryski: S. Smirnow b. naucz. rząd. z Góry-Kalwarji, F. Miks inżen. z Łodzi, A. Wejss kup. z Częstochowy, Marja Tree ob. z Petersburga, P. Ustrugow podpułk. z Nowogeorgiewska, S. Lindau ob. z Częstochowy, P. Heiman kupiec z Łodzi, L. Sztumpf ob. z Kielc, M. Sitkiewicz sztabs-kapitan z Kowla.

Hotel Rzymski: T. Kriger komiwojażer z Rygi, T. J. Dernen kup. z zagranicy, J. Wiśniewski pułk. z Nowo-Mińska, A. Fijałkowski ob. z Kosowic, F. Tymenko-Prychodko weter. z Kowla, J. Markow żona kapit. inż. z Petersburga, J. Saranczow pułkow. z Nowogeorgiewska, A. Krypski inż. z Radomia, J. Rejchard kup. z Torunia, M. Jasieński obyw. z Sadłowic, S. Pruski ob. z w. Kożuszek, A. Aurenius podpułk. z Chełma, H. Bezler ob. z w. Leśnieszyc.

Hotel Saski: A. Taselkrant ob. z Wilna, Z. Bogiński dym. sztabs-kapit. z Suwałk, A. Żołotucha córka księdza prawosł. z Brześcia, Z. Suszczyńska żona p. pułkow. z Brześcia, K. Suszczyńska córka p. pułk. z Brześcia, S. Zobern ob. z Łukowa, S. Rajzacher urzęd. z Łukowa, W. Bagiński urzęd. z Grodna, R. Wiśniewski dym. urzęd. z Grodna, C. Bołucher dentystka z Petersburga, B. Stożowski obyw. z Częstochowy, S. Siedow chorąży z Augustowa, P. Jakowlew chorąży z Augustowa, K. Kajuk ob. z Piotrkowa, J. Biszczyński ob. z Nieszawy.

Hotel Słowiański: H. Blank kolonista z w. Święcice, E. Krulikowski ob. z Prasnysza, O. Marcinkowski ob. z w. Abramowic, J. Rzepko-Łaski topograf wojsk. z Czyżewa, S. Cholewicki syn ob. z Pułtuska, J. Adamski ob. z Zamościa, W. Bilewicz ob. z Prasnysza.

Hotel Victoria: F. Malpren ob. z Rewla, O. Petermichel mechanik z Jeziorny, F. Müller mechanik z Jeziorny, G. Lindstrem pułkow. z Brześcia, bar. M. Tyzenhauzen fabr. z Łodzi, E. Rhaese kup. z Berlina, A. Klingensztein kup. z Łodzi, E. Feld z własn. fund. z Kowla, B. Pruszyński ob. z Żytomierza, W. Hardy kup. z Berlina, R. Rohlert naucz. z Rygi, J. Schutz kup. z Białegostoku.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 29-go listopada r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Listy zamknięte adresowane do Warszawy: 1) Tużański—list z Warszawy, 2) Oranowski miejscowy, 3) A. von Strachelborn miejscowy, 4) Malewski miejscowy, 5) Marja Bylczyńska miejscowy, 6) Włodzimierz Ułaszyn z Kijowa, 7) Piotr Jegorow z Peterchofu, 8) Marja Wojciechowska z Pułtuska, 9) Andrzej Roszkowski z Łap, 10) Marja Toniakiewicz z Ejragala, 11) Jan Miannik z Mińska, 12) Szmul Konarski z Chmielnika, 13) Weronika Kotowska z Międzyrzeca, 14) Kaczanowscy z St. Annienska, 15) Katarzyna Grabarczyk z Suwałk, 16) J. Michalski z Kutna, 17) Bolesław Zdziarski z Płocka, 18) Pittr Poniołk z Szuszy, 19) Majewska z wagonu pocztowego, 20) M. Rothberg z Torunia, 21) W. Małecki z Torunia, 22) M. Kommer z Torunia, 23) G. Rudawek z Torunia, 24) D. Rosendorf z Torunia, 25) Ch. Mehlgut z Torunia, 26) J. Mentzel z Torunia, 27) M. Lewitas z Torunia, 28) Szapsia Wąchockier z Torunia, 29) A. Knoblach z Torunia, 30) D. Molski z Torunia 31) Gadziński z Torunia, 32) Lud. Brünwald z Torunia. 33) Szaja Rosenstejn z Torunia, 34) Władysław Szymański z Torunia, 35) M. Jakacka z Pakoslaun, 36) Ewelina Wróblewska z powrotem z Krakowa, 37) Antoni M. Bacha z wagonu pocztowego, 38) Fabr. „Hubertus" z powrotem Lutticha, 39) Leon Lowitzki pięczęć nieczytelna, 40) Feliks Jaszyński z powrotem z Rudy Guzowskiej, 41) Marja Malczewska z powrotem z Rudy Guzowskiej, 42) Marjanna Kot z powrotem z Rudy Guzowskiej, 43) Emilja Frank z powrotem z Rudy Guzowskiej, 44) Awdotja Kriukowa z powrotem z Riazania, 45) Abtam Robert z Lissau, 46) Jagmin z powrotem z Małoryta, 47) Jan Kosonogow z powrotem z Kamieńskiego, 48) Henryk Borri z powrotem z Barcelony, 49) Leon Fudaliński z Moczykowic, 50) Walerja Giżyńska z powrotem z Mochylewa, 51) Walerja Giżyńska z powrotem z Mochylewa, 52) Józef Berent z powrotem z Opatowa, 53) Józef Berent z powrotem z Opatowa, 54) Fatej Salkonow z pawrotem z Barwenkowa, 55) Sawerhof z powrotem ze Lwowa, 56) Ignacy Mrozowski z powrotem z Piotrkowa. — **Listy otwarte**: 57) Aleksandra Piotrowicz z Łomży, 58) Stanisław Mrozowski z Częstochowy, 59) B. I. Mlinnik z Białegostoku, 60) Michał Gorczyński z Noworadomska, 61) Herszyn Ruszczyk z Białegostoku, 62) Berek Rotenberg z Łosicy, 63) Naftule Klejdman z wagonu pocztowego, 64) Lebel Rozenblat z Odesy, 65) Piotr Sosna pieczęć nieczytelna, 66) Kaz. Olszewska z San-Remo, 67) Mowsza Sznejwajs z Homla, 68) Srul Mendelzon z Ostrowa, 69) Józef Glizer z powr. z Chrzanowa. — **Przesyłki pod opaską**: 70) K. Goldberg z Krośniewic.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Marja Sikorska w Płocku, 2) Stanisław Jaskulski w Prasnyszu, 3) Leonora Nowak w Suwałkach, 4) E. Helmann w Rydze, 6) H. Ł. Gryn w Radomiu, 7) Z. Przybylski w Nowo-Mińsku. — **Listy otwarte**: 8) Boken Strit adres nie wskazany. —**Przesyłki pod opaską**: 9) Józef Błażewski w Równie, 10) Z. Dąbrowski w Kijowie.

— *Na korzyść komitetu Towarzystwa Krzyża czerwonego* wpłynęło od dnia 1-go października do dnia 1-go listopada 1888-go roku.

A) Składek od członków:

Od Jana Aleksandrowicza Spirydonowa 10 rs., od Aleksandra Jakowlewicza Mora 10 rs., od pana Żozerskiego 10 rs., od Olgi Dmitrjewny Mamontowowej 10 rs., od hrabiny Olgi Aleksandrówny Musin-Puszkinowej 5 rs., od Piotra Michałowicza Butowskiego 5 rs., od Józefa Semenowicza Sidorskiego 5 rs., od Aleksandry Siemienowny Sidorskiej 5 rs., od Marji Aleksandrówny Hurko 5 rs., od Andrzeja Tichonowicza Timanowskiego 5 rs., od Ottona Wasilewicza Alberti 5 rs., od Aglai Augustówny Alberti 5 rs., od Adolfa Libasa 5 rs., od Maksa Isakowicza Dubrowicza 5 rs., od Aleksandra Prokofiejewicza Pawłowa 5 rs., od Adolfa Ostbauma 5 rs., od Reginy Samuelówny Rozenbergowej 5 rs., od Antoniego Tomicza Wierzbołowicza 3 rs., od Ottona Pawłowicza Renenkampfa 3 rs., od Wiktora Rodionowicza Adamowicza 3 rs., od Wiktora Wacławowicza Jaworskiego 3 rs.

B) Jednorazowo:

Od niemieckiego kontynentalnego Towarzystwa gazowego 500 rs., od warszawskiej izby skarbowej potrącone z pensji trzynastu osób na spłatę długu 93 rs., od zarządzającego majątkiem nadoleckim Umińskiego 17 rs. 40 kop., od Hersza Muchy 16 rs., od siedleckiego miejscowego zarządu Towarzystwa Krzyża czerwonego ofiarowane przez mieszkańców 8 rs. 35 kop., od Józefa Jagiełły kara z mocy wyroku sędz. pok. 6 rs., osiągnięto ze sprzedaży niepotrzebnego papieru 5 rs., od siedleckiej izby skarbowej potrącone z pensji asesora kolegjalnego Czistjakowa na spłatę długu 4 rs. 90 kop., od wójta gminy sobnieńskiej zebrane od różnych osób 2 rs., od Pinkusa Sztejnkrauza 2 rs., od magistratu miasta Rypina 1 rs. 42 kop., od Antoniny Piwczyńskiej 1 rs., od Szymona Badera 2 rs.

Ogółem wpłynęło 776 rs. 7 kop.

A z remanentem po dzień 1-szy października 1888-go roku 30,189 rs. $40\frac{1}{2}$ kop.

Oprócz tego pułk wołyńskiej lejbgwardji ofiarował 61 pudów 35 funtów otrzymanego z umorzonych aktów papieru niepotrzebnego i trzy worki warszawski warsztat artyleryjski.

Z sumy tej wydano:

Na utrzymanie ochrony dziecięcej we wsi Czerniakowie 220 rs., na utrzymanie schronienia na Pradze 192 rs., zawiadującemu sprawami lekarskiemi i sanitarnemi w instytucjach dobroczynnych komitetu, doktorowi medycyny Błagowieszczeńskiemu 120 rs., służącym w kancelarji komitetu pensje za miesiąc październik 70 rs., na utrzymanie ochrony dziennej przy ulicy Długiej 53 rs., wydatki kancelaryjne w komitecie 50 rs., instytutowi głuchoniemych i ociemniałych za utrzymanie ociemniałej córki dymisjonowanego podpułkownika Wandy Czyżewicz 25 rs.

Dano tytułem zapomóg:

Dymisjonowanemu podpułkownikowi Orłowowi 20 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Krzywieckiej 18 rs., wdowie po radcy honorowym Janie 15 rs., wdowie po pułkowniku Bogarewicz 15 rs., wdowie po jenerał-majorze Karjerze 15 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Werdi 5 rs., wdowie po sztabs-kapitanie Zdarnowskiej 5 rs., wdowie po majorze Gencelius 4 rs., córce byłego nadzorcy szpitala wojskowego Konstantinowoj 3 rs., wdowie po dymisjonowanym szeregowcu Świerczewskiej 3 rs.

Ogółem wydano 833 rs.

Na dzień 1-szy listopada 1888 r. pozostało się razem 29,356 rs. $40\frac{1}{2}$ kop.

— Młoda panienka, sierota, utrzymująca swoje rodzeństwo, ***zgubiła*** dnia 2-go grudnia, to jest w niedzielę wieczorem, w przejściu przez Włodzimierską, Świętokrzyską, plac Warecki, Nowy-Świat i Warecką, czarną portmonetkę, zawierającą 37 rubli i trochę drobnych z 40-tu rubli otrzymanych w chorobie na skutek ogłoszenia w *Kurjerze Warszawskim* od szlachetnego bezimiennego ofiarodawcy.

Łaskawy znalazca przez wzgląd, iż owe pieniądze stanowiły ***cały majątek*** biednej panienki, zechce zwrócić je do kantoru *Kurjera Warszawskiego* lub też na Świętokrzyską nr 16, m. 31, za nagrodą, jeśli takowej żądać będzie.

W ogrzewanym cyrku przy ulicy Ordynackiej

Cyrk Skandynawski p. Busch,

Dziś i codziennie wielkie przedstawienia; między innemi numerami po raz 1-szy cztery pory roku: wiosna, lato, jesień i zima, wielki balet odtańczony przez solistkę pannę Corando i 30 dam corps de baletu, wyprowadzenie 8 słoni-olbrzymów, występ pań Marie Doré, Jeuny, Giovaniny, Amalji, Footit; panów Gaberel, Gaston, Wallot, Woodson i innych a także clownów: Tony Grice, Alberto, Paul, Henry Rogers i James Guion. Wyprowadzenie koni z wolnej ręki i wyższej szkole tresowanych. Początek o 8 wieczór. 1173

Uwaga! W niedzielę, o godz. 4 po południu przedstawienie dla dzieci, na które każda osoba dorosła ma prawo wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.

Dr DRZEWIECKI wyjechał za granicę. 3586

Dr Kunig osiadł w Błoniu.

— Dr ***Władysław Wróblewski*** powrócił. Plac Warecki nr 6. 3628

Levico naturalna woda mineralna w ***arsen*** i ***żelazo*** zasobna (rozbiór profesora ***Ludwika Hartha***, Wiedeń), z silnem działaniem leczniczem w ***osłabieniu, niedokrwistości, nerwowości, chorobach krwi i skóry, nieprawidłowościach perjodów*** itp.

Składy w aptekach i składach wód mineralnych. Woda świeżego napełnienia sprzedaje się w aptekach pp. Heinricha, H. Kucharzewskiego, L. Ziemińskiego i K. Lilpopa w Warszawie. 1184

— Dr ***Wł. Kopytowski,*** ordynator kliniki szpit. św. Łazarza. Nowy-Świat nr 39. Choroby weneryczne i skórne. Do 10 i od 4—6. 3461

— W ***Instytucie Gimnastyczno - Leczniczym i Szkole fechtunków Stanisława Majewskiego*** Nowy-Świat nr 5. Lekcje obecnie udzielają się w różnej porze dnia. 3625

— ***Klinika terapeutyczno - djagnostyczna Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu,***—Profesor ***Stolnikow*** wspólnie ze swymi asystentami przyjmuje bezpłatnie przychodzących chorych z chorobami wewnętrznemi w soboty od godz. 11—12 i we wtorki od godz. 12 i pół do 1 i pół. Szpital Dzieciątka Jezus, główna brama.

3610 ***Stanisław Krajewski,*** adwokat przysięgły, otworzył kancelarję przy ulicy Marszałkowskiej nr 108, przyjmuje interesantów od 5—7 po poł

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newraljach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym Oboźna 5. (5)

— Skład Węgli ***Daniela Dawidsohn,*** Mazowiecka Nr 6, Telefon Nr 408, sprzedaje węgle z najlepszej kopalni ***Hr. Renard.*** (3428)

Na czasie!

Dla ułatwienia osobom malującym na porcelanie, sprowadziłam wielki wybór farb z najlepszych fabryk paryskich, któremi mogę służyć Sz. Publiczności po cenach wyjątkowo niskich. Wszystkie kolory zostały wypróbowane w moim zakładzie a więc gwarantuję za ich doskonałość. Wszystkie przybory potrzebne do malarstwa jak: palety z przykrywkami ochraniające farby od kurzu, palety zwyczajne, gratuary, igły, szpachelki, kalka wyjątkowo dobra, olejek, ołówki specjalne do kalkowania, abonament wzorów w wielkim komplecie. Warunki nadzwyczaj dogodne. Drobiazgi porcelanowe do malowania jak: wazoniki, broszki, spinki, guziki etc. Na żądanie wysyła się na prowincję. 1213

J. MINIEWSKA,
Królewska 27.
ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-MALARSKI.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go grudnia 1888 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.40	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.77	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.40	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	94.50	—.—
„ „ „ III	93.75	—.—
„ „ „ IV	93.30	—.—
„ „ „ V	92.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86.35	—.—
„ „ małe	85.75	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.50	—.—
II „ „ 100	97.50	—.—
III „ „ 100	97.50	—.—
4% nowa pożyczka	81.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	90.50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 212^4
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 81^8
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 42^2
Od Listów likwidacyjnych kop. 2^1
Od Obligów m. Warszawy 66^0

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 3-go grudnia 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	630	645
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	405	410
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	215	225
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 20-go listopada 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 848^6—854^7 } 2%
Pojed. szynk. „ „ 860 —867 }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 25.



Fabryka Pierników



ALBERTA EHESTAEDT,

przy ulicy Żabiej Nr 3,
poleca się z wielkim wyborem **Pierników** znanej dobroci.
Kupującym za rubla dodaje się 15 kop. rabatu. 1665

Nakładem **GEBETHNERA i WOLFFA** wyszła z druku

„PLACÓWKA"

POWIEŚĆ
Bolesława Prusa
(Aleksandra Głowackiego).
Wydanie 3-cie, przejrzane i ozdobione winietą tytułową **Stanisława Witkiewicza.**
Cena **1 rs. 50 kop.**, z przesyłką **1 rs. 75 kop.**
Do nabycia **we** wszystkich **księgarniach** w Warszawie i na prowincji. r1915

PIANINA z moderat. syst. ameryk. od rs. 385.
FORTEPIANY takiejże konstrukcji „ „ 550.

SPRZEDAŻ NA RATY — WYNAJEM INSTRUMENTÓW
WARSZAWSKI-CENTRALNY SKŁAD INSTRUMENTÓW
16 MAZOWIECKA-HERMAN i GROSSMAN-MAZOWIECKA 16



FILJA S^T PETERSBURG — Nº 33 W. MORSKA.

Największy wybór fort. **Bechsteina, Blüthnera,** we wszystkich modelach. 1940r

2 KSIĘGARNIE, 2 SKŁADY NUT, WYPOZYCZALNIE (Czytelnie) KSIĄŻEK
EKSPEDYCJE PISM PERJODYCZNYCH

krajowych i zagranicznych

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika i przy ulicy Senatorskiej Nr 32

☛ dostarczają **wszystkie Książki i Nuty** dawniejsze i nowe, **gdziebądź i przez kogobądź** wydawane i ogłaszane i po tychże cenach. Brakujące na składzie, w razie śpiesznej potrzeby sprowadzają się w ciągu 6—8 dni z zagranicy.—☛ **Nowości** wszelkie bezzwłocznie otrzymują, a transporta z zagranicy co tydzień nadchodzą.—☛ **Zamówienia na wszystkie pisma** perjodyczne w każdym czasie przyjmują i punktualnie wysyłają.—☛ **Wzmocnione siły pomocnicze** umożliwiają najliczniejsze żądania bezzwłocznie załatwiać.—☛ **Katalogi nowe Książek i Nut** oraz **Prospekta** wszelkich wydawnictw na żądanie wysyłają się bezpłatnie.

☛ ☛ **Ceny Książek i Nut zagranicznych obecnie zniżone z powodu poprawy kursu rubla.**

☛ **UWAGA.** Do zamówień z prowincji nie ma koniecznej potrzeby należności załączać; pobraną ona być może na wskazanej stacji pocztowej przy przyjęciu posyłki lub listu przekazowego. 1588r

NAKŁAD M. ORGELBRANDA.

MASSAŻ

sposoby wykonywania, zastosowania i skuteczność w leczeniu chorób zewnętrznych i wewnętrznych, 1674
opracował **Dr Józef Starkman,**
z 25 rysunkami.
Cena 80 **kop.**, z **przesyłką poczt. 90.**

Majątek Ziemski

w glebie pszennej, z wysiewem 160 korcy oziminy, w tem 60 korcy pszenicy. Włók 14 gub. Warszawska, pow. Łowicki, **do sprzedania** zaraz z powodu interesów familijnych Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Bajchmana **Frendlera, Senatorska 26.** 1882R

SŁOWNIK GEOGRAFICZNY

Królestwa Polskiego i ziem słowiańskich

pod redakcią

Br. Chlebowskiego i Wł. Walewskiego,

PRZY UDZIALE LICZNEGO GRONA WSPÓŁPRACOWNIKÓW

wychodzi od 1880 r. zeszytami miesięcznemi,

dwanaście zeszytów tworzy tom, obejmujący 960 stron in 8-o.

Cena zeszytu 50 kop., z przesyłką 60 kop.

Wydane dotąd tomy nabywać można częściowo.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

W pierwszych dniach grudnia wyjdzie zeszyt 108-my, kończący tom IX-ty, doprowadzony do **Rudz.** Całość stanowić będzie około 12 tomów. „Słownik" obejmuje cały obszar na którym mieszka lub mieszkała ludność polska. Zarówno wszystkie fizyczne szczegóły, charakteryzujące ten obszar, jako też wszystkie osady w których skupiła się działalność różnorodna zamieszkującej ten obszar ludności, są opisane z możliwą dokładnością. Obok danych odnoszących się do stanu obecnego każdej miejscowości, podaje „Słownik" historję zarówno ważniejszych osad jak ziem i prowincji. Każdy, komu obecny stan i przeszłość własnego społeczenstwa nie są obojętne, znajdzie w tym dziele bogate zasoby danych i wiadomości. 1880r

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1889.

KALENDARZ WARSZAWSKI ILUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1889, liczy 44 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfę domów podług nowej numeracji, przepisy pocztowe i telegraficzne. Nowy podział Warszawy na rewiry sądowe. **Cena kalendarza kop. 50.**

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Uwaga. Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla jednego**, na powyższe **trzy** kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeszlą należność na którykolwiek egzemplarz pojedyńczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki. 1607

Adres: **JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406** (7 nowy), wprost Dzikiej

Artykuły na Gwiazdkę!

Najpraktyczniejsze

KALENDARZE!

Warszawski do zdzierania, Notesowy i Terminowy, nakładem składu papieru ksiąg i Regestrów Gospodarczych

KAROLA RADZIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście 5.

(wprost uniwersytetu).

Do nabycia u wydawcy i we wszystkich księgarniach. 1673

Ryska „HAUSFRAUEN ZEITUNG"

kosztuje z przesyłką pocztową rocznie **rs. 3**, półrocznie **rs. 1 kop. 75**. W Warszawie prenumerować można w Biurze Ogłoszeń **Rajchmana i Frendlera.**

Ekpedycja Ryskiej „Hausfrauen Zeitung", **Ryga, Wallstr. 9.** 1940R

PRAKTYCZNY

KALENDARZ

BIURKOWY

na rok 1889, nakładem składu papieru **St. WINIARSKIEGO**, w Warszawie, Nowy-Świat № 58, jest do nabycia we wszystkich składach papieru i księgarniach. Cena egzemplarza **Rs. 1.50**, z przesyłką w kraju **Rs. 1.80**; a także kalendarze do zdzierania ścienne, terminowe i kieszonkowe. 1657

CZYTELNIA DLA KOBIET

stale zaopatrywana w nowości treści naukowej i wybór dzieł belletrystycznych oraz w pisma perjodyczne zagraniczne i krajowe, mieści się

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7.

Abonament miesięczny na książki:

w dwóch językach kop. 40,
w trzech językach kop. 50,
w czterech językach kop. 60,
w pięciu językach kop. 70.
Kaucja po rublu od książki.

Osoby opłacające abonament, nic nie płacą za czytanie pism na miejscu.

Wejście jednorazowe

kop. 5. 1365

STANIKI TRYKOTOWE

„JERSEY"

oraz

UBRANKA

dziecinne poleca pracownia p. f.

SIOSTRY BADIOR

Erywańska № 9. m. 4, róg Zielonego Placu

Zamówienia wykonywa w przeciągu 24-ch godzin.

1672



Do sprzedania

Powóz familijny

w dobrym stanie z fordeklem; wiadomość w **Składzie Węgla Nowickiego na Sewerynowie.** 1939R

Zaszczycona stałemi względami J. Wielmożnych i Wielmożnych klijentek, z całą sumiennością od lat wielu w **pracowni swej przy ulicy Złotej № 16, m. 6, wykończam wszelką garderobę damską** według najświeższych fasonów z własnego lub powierzonego materjału. Obok tego przyjmuję **na naukę kroju i szycia, panienki uczciwych rodzin** na stancję lub jako przychodnie, z zapewnieniem moralnej, prawdziwie macierzyńskiej opieki. — Tamże potrzebne są panny kompletnie uzdolnione. 1533R

Pelagja K.

Owoce Marsylijskie

Daktyle marokańskie, Śliwki francuzkie, greckie i wiesbadeńskie, Jabłka tyrolskie, Pasztety strassburskie, Séry: Roquefort, Brié, Camambert i Neuchatel,

NADESZŁY DO

HANDLU WIN,

Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Ant. STĘPKOWSKIEGO,

Wierzbowa 9. 1937r

Kawa hygieniczna

MIELONA

S. Stanisławski pod Teatrem.

Sklepy spożywcze „Merkury". **Ceny zniżone.** 1859R

NOWOŚĆ!

W Petersburgu otwarta fabryka.



ATRAMENT

Barnengena

zwyczajny i kopijowy

bez kwestji najlepszy ze wszystkich będących w sprzedaży, nie zawiera części trujących i przewyższa zaletami wszystkie inne rodzaje. Atrament ten był premjowany na wystawach powszechnych: w Londynie, Wiedniu i Paryżu przed innymi ze wszystkich części świata dostawionemi atramentami; nadto atrament ten zasłużył na pochwałę Prusskiej Akademji górniczej w r. 1885, kiedy podług Najwyższego Ukazu przedstawione były atramenty wszystkich części świata do analizy. Trwałość tego atramentu przewyższa wszystkie inne rodzaje ponieważ schnie stopniowo i nie gęstnieje; ma także tę zaletę, że napisane po wyschnięciu nie ściera się.

Rozmaici nieuczciwi podrabiacze zaopatrzyli się w etykiety podobne do naszych patentowanych i w czworokątne butelki; dlatego prosimy kupujących **„Atrament kopijowy Barnengena"**, aby żądali i zwracali uwagę na to, żeby na etykietach była wyżej wskazana marka fabryczna, która jest jedyną cechą prawdziwości.

Atrament kopijowy Barnengena można nabywać we wszystkich handlach materjałów piśmiennych Skandynawji, jak również we wszystkich znaczniejszych składach przyborów kancelaryjnych części Starego i Nowego świata.

FABRYKA ATRAMENTU

„Barnengen"

dostawca nadworny Jego wysokości króla Szwecji i Norwegji.

Poszukuje się kupców do sprzedaży i agentów. Kantor: Petersburg, ulica Troicka № 3. 1757R

MEBLE

pozostałe po Kaliszu postanowiłem wyprzedawać niżej ceny kosztu, oraz jest parę garniturów wyściełanych nowych i używanych; przyjmuje również wszelkie roboty tapicerskie i stolarskie. **Senatorska № 22**, róg Bielańskiej, w podwórzu. **Pogodziński** dawniej Kalisz. 1565

Woda Mineralna Naturalna

Przeczyszczająca,

źródła



Franciszka Józefa

w Budapeszcie.

R1600

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.** Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca wo swym składzie szkodliwych dla zdrowia części. Dostać ją można wszędzie. Dla normalnego użycia dosyć pół szklanki dziennie. — **Dyrekcja w Budapeszcie**

W Piątek, dnia 30-go Listopada, wieczorem, na ulicy Miodowej,

zgubiono Pugilares

w którym znajdowały się następujące przedmioty: paszport wydany na imię Franciszka Godzińskiego do Rosji, świadectwo gildyjne, bilet na broń, rewers na rs. 250. bilet loteryjny № 2934, oprócz tego pieniędzmi rs. 96 i inne drobne notatki. Uprasza się znalazcę o zwrot pugilaresu i dokumentów wyżej wskazanych do kantoru Loterji A. Godzińskiej, Nowy-Świat № 23. Pieniądze zaś może zatrzymać dla siebie, jeżeli tego żądać będzie. 1667

Magazyn galanteryjny

W. GOLIŃSKIEJ.

Po przyjeździe właścicielki z zagranicy, na sezon zimowy zaopatrzony został w nowości najświeższe, Wielki Wybór **Wachlarzy, Rękawiczek Paryzkich, Biżuterji, Bronzów i Wyrobów Skórzanych.** 1493

Ceny najprzystępniejsze.

MARMELADY pud Rs. 8.

Funt 25 kop. **Karmelków nadziewanych**
„ 50 „ **Cukrów deserowych,**
„ 50 „ **Fruktów osmażanych,**
„ 80 „ **Pralin jasnych.**
„ 60 „ **Czekoladek nadziewanych,**
„ 30 „ **Słodowo-miodowo-ziołow,**
„ 30 „ **Cukierków Angielskich,**
„ 25 „ „ **Ślazowych.**

poleca **FABRYKA**

B. M. Śniegockiego,

47 Krakowskie-Przedmieście 47

wprost Bednarskiej. R1821

MERAN

PENSJA i WILLA w FRÜHAUF

Wybornie urządzone pokoje z balkonami. Ogród w domu. Wyborowa kuchnia. Pensja od Fl. **2,50** do **2.80** dziennie. Zamówienia adresować należy: **Antoni Kirchlechner**, Meranerhof-Allee. 1818R

PERFUMY MODNE

wyrobu R1828

ROGER i GALLET w PARYŻU

EXTRAIT Anthea
„ **Glycis**
„ **Gallia**
„ **Rosealine**

dostać można **w Warszawie w PERFUMERJI**

ALEKSANDRA LIPINK

Wierzbowa róg Niecałej № 1.

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Subagentura w Wilnie. Major A. Kosmowski, Pirmoncki pereułok, dom własny.

Wszelką Krawieczyznę

Damską, dziecinną, szuby oraz przeróbki, wykończam na termin, akuratnie i tanio.

Daniłowiczowska Nr 10,

oficyna, parter. 1920R

Lekcyj Tańców

udziela po domach i u siebie. Świętokrzyska № 22 róg Mazowieckiej **Zuberbier** Art. Teat. 153

UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE

w TOWARZYSTWIE UBEZPIECZEŃ

„ROSSYA“

Najwyżej zatwierdzonem w r. 1881.

UBEZPIECZENIA:

Kapitałów na wypadek śmierci.
Pensyj dla wdów.
Kapitałów na starość.
Pensyj na starość.
Posagów dla panien.
Stypendyj dla chłopców.
Dożywocia (rent).

Ubezpieczeni uczestniczą w zyskach Towarzystwa.
Do 1-go Stycznia 1888 r. w Towarzystwie „Rossya,“ ubezpieczyło się **16,681 osób**, na kapitał **49,061,640 rubli**.
Dywidenda ubezpieczonych w r. 1888 wynosi 12%.

1750R

Bliższe szczegóły znajdują się **w broszurach** Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossya“ wydawanych i wysyłanych, na żądanie **bezpłatnie**, przez **Zarząd w Petersburgu** (Wielka Morska № 13), **Jeneralną Reprezentację w Warszawie** (Marszałkowska № 144) i przez Agentów Towarzystwa **w miastach Państwa.**

Specjalna Fabryka Parowa

Mydeł Glicerynowych

RYSZARDA WILDT.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że otworzyłem detaliczną sprzedaż moich **mydeł toaletowych** a także i **kosmetyków**

w domu Panien Kanoniczek na Teatralnym Placu

i polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności

1692R Ryszard Wildt.



NA GWIAZDKĘ!

Wszelkie towary bławatne do 15-go Grudnia, w cenie kosztu, o czem na miejscu przekonać się proszę,

K. MANTEY

Skład Towarów Bławatnych,
Świętokrzyzka Nr 8,
4-ty dom od Nowego-Światu. 1661



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,“

Z FABRYKI
Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman
z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.
Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.
Dwuletnia gwarancja.
Do nabycia tylko w moim sklepie
przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.
K. Koperski.
1549R

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464|5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,
mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 1483R





F. ŁAPIŃSKI.

Główny, Hurtowy i Detaliczny

HANDEL WĘGLEM

z różnych kopalń i wyłączna sprzedaż **z kopalni „Jan,“** oraz **drzewa** opałowego, od lat 24 egzystujący w Warszawie.

CENY:

Za korzec węgli grubych w wyborowym gatunku z odstawą . .	kop. 95.
„ „ „ kostkowych „ „ „ . .	kop. 90.
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego . . .	rs. 16.
„ „ „ „ brzozowego . .	rs. 17.

Odstawa natychmiastowa na wagę i miarę.
Składom Węgla, Fabrykom i większym Zakładom Przemysłowym, biorącym całemi Wagonami, odstępuję umówiony procent.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny ulica Jerozolimska № 63, Telefonu № 40?
Skład Główny ulica Okopowa № 2, Telefonu № 403. 1561r



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1872R



Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Grudnia r. b. i w dni następne oprócz dni niedzielnych, świątecznych, galowych i świąt żydowskich, odbywać się będzie w gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą (w sklepie № 109), od godziny 10-ej zrana, głośna **in plus** licytacja na pięcioletnią dzierżawę, od dnia 1 (13) Stycznia 1889 r. do takiejże daty 1894 r.

Sklepów w wymienionym gmachu.

Ceny od jakich rozpocznie się licytacja za każdy sklep, a także warunki dzierżawy, wydrukowane zostały w osobnych ogłoszeniach umieszczonych na gmachu Gościnnego Dworu i na tablicy w bramie Magistratu, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych. 1903r

ZAKŁAD WODO-LECZNICZY NAŁĘCZÓW,

O 4 wiorsty od stacji kolei Nadwiślańsk.

Apteka, Poczta, Telegraf na miejscu.

Cały rok otwarty, w sezonie zimowym od 1 Października do 1 Maja, ceny znacznie zniżone

1514R

Dyrektor stały Lekarz Zakładu
Dr. Konrad Chmielewski.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI
Andrzeja Pruszyńskiego, R1291
ulica **Wolska № 14,** dom własny.
Wykonywa dzieła artystyczne z różnych materjałów oraz Pomniki z granitu, marmuru i piaskowca. Powyższy zakład pierwszy u nas wykonywa od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż nie ustępuje w niczem zagranicznym.

ELEKTRYCZNA Lampa gabinetowa.

Zapala się natychmiastowo przy naciskaniu, **praktyczna i wygodna dla gabinetów sypialni i foyers.** Cena lampy z ozdobami rs. 5, z przesyłką rs. 5 kop. 12 za zaliczeniem pocztowem. **J. S. PILTZ, Moskwa,** Baraszewski per., dom Petrowa. 1846R

G. RADKE i A. ŻELISŁAWSKI

WIELKI MAGAZYN Wyrobów Srebrnych, Złotych i Brylantowych

istniejący lat 56

Miodowa Nr 1 (od rogu Senatorskiej).

Mamy honor polecić Szanownej Klijenteli większy i bogatszy wybór Biżuterji jak lat poprzednich (po cenach nader przystępnych) zastosowanej do wymagań mody i gustu, przeważnie wyrobu własnej Fabryki, co wpływa na solidne wykończenie i umiarkowaną cenę przedmiotów.

Największy wybór pięknych **Bransolet, Pierścionków**, Brosz (przepięcia), Boutons, Medaljony (ubierania Włoskie bajorkowe) z brylantami, Szmaragdami, Rubinami, Szafirami, Turkusami, Chryzolitami, Ametystami i t. p. drogocennemi kamieniami. **Bransolety Srebrne i Złote** patentowane bez zameczków, na każdą wielkość rączki. Nowo otrzymane **Szpilki** do krawatów, **Spinki**, Bransolety srebrne ozdobione brelokami, **Breloki Złote** i Ametystowe. **Łańcuszki Złote** męzkie i damskie, mogące mieć **podwójne zastosowanie** jako **Bransoletki, Brylanty** nieoprawne. Wszelkie powierzone nam łaskawie zamówienia, jak również Obrączki Złote 94 próby, wykonywa się możliwie prędko i dokładnie. Fabryka przy magazynie.

Garnitur Pereł Czarnych W otoczeniu brylantów. (Bransoleta, Brosza, Kolczyki i Pierścionek).

UWAGA: **Biżuterję Srebrną** tanią, jak również droższą **fantazyjną** posiadamy w wielkiem zaasortowaniu i dla tej to przyczyny postanawiamy sprzedawać takową **po cenach znacznie obniżonych.**

Magazyn w Niedziele i dni świąteczne otwarty od godziny 1-ej z południa do 6-ej wieczorem. 1800R

A. ŻELISŁAWSKI.

Skład Węgli kamiennych i Drzewa opałowego, oraz sprzedaż Oliwy i Smarów do maszyn, W. Wroński, Leszno № 80. Nowy-Świat № 30 róg Foksalu. 1642

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA,

WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE N. 7,

poleca wielki wybór

MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH na suknie i pokrycia futer.

PLUSZE na okrycia jak niemniej i do przybrania sukień.

AKSAMITY i VELVETY. 1886R

Nr 4711

Woda Kolońska

BUKIETY REŃSKIE

Z RÓŻNEMI ZAPACHAMI:

Edelweiss, żółta Lewkonja, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opponax, Rezeda, Róża Renu, Fijołek Renu, Kwiaty reńskie. Prześliczne długotrwałe i tanie **zapachy do chustek**

Cena za flakon zawierający ¼ funta **Rs. 1 k. 25.**

Nabywać można we wszystkich perfumerjach i składach materjałów aptecznych w Warszawie i na prowincji. 1820R

ARGO HOTEL ARGO

ERZHERZOG ALBRECHT 1714R

pierwszorzędny.

Położenie przepyszne, zupełnie osłonięte, wśród lasku oliwkowego, z widokiem na jezioro Garda. Najlepsza usługa **dla gości kąpielowych**. Kąpiele na miejscu.

Ceny przystępne.

odpowiada najnowszym wymaganiom. **Całodzienne utrzymanie według umowy.**

Z szacunkiem **JÓZEF BRUNNER.**
W lecie Hotel Lambach (Mürzzuschlag).



MELROSE

UZNANY REGENERATOR WLOSÓW.

Melrose wlosom siwym szpakowatym i splowialym, przywraca niezawodnie kol[illegible] i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po c[illegible] bardzo umiarkowany. • Glowny sklad i fabryka w Londyniu, 114 Southampton Row. 1239

[illegible]a sprzedaż w Warszawie w Perfumerji ALEKSANDRA LIPINK[illegible] Wierzb[illegible]a róg Niecałej № 1.

ŻELAZO GIRARD'A

Pan profesor **Herard,** któremu poruczono zrobić sprawozdanie dla **Akademii Medycznej w Paryżu,** w ten sposób stwierdza własności tego środka „że chorzy wybornie go przyjmować mogą, że każdy żołądek doskonale go znieść potrafi że przywraca siły i leczy anemię i bladaczkę i to co jest cechą właściwą tej soli żelaza że nie sprowadza zatwardzenia i owszem usuwa takowe, że podwyższając dawkę tego lekarstwa otrzymuje się regularny, obfity stolec."

Żelazo Girard'a pobudza apetyt, wzmacnia wątłe organizmy, leczy bladaczki, kurcze żołądka, niedostatek krwi, czyni prawidłowymi i regularnymi odpływy miesięczne i usuwa często przyczyny niepłodności.

Skład w Paryżu, dom Grimault i Comp., 8 ulica Vivienne, jak również w głównych aptekach.

MIODOSYTNIA

K. Mieszkowskiego

w WARSZAWIE.

MIODY STARE.

Ma zaszczyt zawiadomić, że w b. miesiącu otworzyła przy ulicy **Nowy-Świat № 45** sklep dla zbytu swoich produktów i polecić ogółowi Publiczności: **Miody czyste i owocowe** w różnych gatunkach i cenach, sycone na sposób staropolski, a także **Patokę, Miód lipcowy i Wosk. Ocet miodowy** oraz **Pierniki** firmy **„ZŁOTY UL".** — Przy składzie (Nowy-Świat № 45) znajduje się pokój gościnny. 1675

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

ogniotrwałe **Roberta Bohtego, Nowy-Świat № 34.**

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R

W drodze działów

sprzedanym zostanie w dniu 4 (16) Stycznia 1889 r. w Wydz. III. Sądu Okręg. Warszaw. Dom targowy Sułkowskie zwany przy ulicy Nowy-Świat № 1315/60.— Bliższa wiadomość u Adwokata Przysięgłego **St. Bełzy,** ulica Hr. Kotzebue № 2. 1534

WODA POLSKA KWIATOWA

wyłączna własność

WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO

nabywać można

W magazynach własnych Warsz. Lab. Chem. 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krakowskie-Przedmieście № 1, 3) róg Granicznej i Królewskiej, 4) Nalewki № 31 oraz w tych 1749R

CZYSTO KRAJOWYCH

handlach perfum i galanteryj, które przekładają protegowanie swojskiego przemysłu nad

CZYSTO ZAGRANICZNY

lub zagraniczny przeszczepiony na grunt Cesarstwa.

Sprzedaż Nafty i Krochmalu.

Hurtowy i Detaliczny Skład

W. KRONENBERGA,

Żelazna Brama Nr 6,

poleca w wielkim wyborze różnych firm

ŚWIECE CHOINKOWE

taniej o 20 procent jak lat ubiegłych.

Handlującym odstępuje się rabat 1618

Wysyłka na wszystkie dworce kolejowe.

Sprzedaż różnych Olejów do Maszyn.

Dom Handlowy Leopolda Meyer,

26, ZIELNA 26,

otrzymał na skład i poleca wyroby Towarzystwa Przemysłowego

Braci Krestownikow w Moskwie

ŚWIECE STEARYNOWE,

Glicerynę czysto chemiczną białą i żółtą, Oleinę, Kastorynę i t. p.

Ceny fabryczne. 1814R

A. CHODOWIECKI

Istniejący SKŁAD PAPIERU od 1838 roku

i FABRYKA WYROBÓW INTROLIGATORSKICH

Plac Teatralny 11 — w WARSZAWIE — Miedziana 4.

Sprowadziwszy nowe przyrządy do fabrykacji Albumów, oraz powiększywszy znacznie liczbę zdolnych pracowników, poleca w wielkim wyborze: ALBUMY do fotografij oprawne w skórę, plusz, kość słoniową, perłową massę lub drzewo. TEKI adwokackie, PUGILARESY, WIZYTKI, TEKI do pisania ozdobne i wszelkie wyroby ze skóry. — Przyjmuje specjalne zamówienia na Albumy Jubileuszowe, na Imieniny i Śluby weselne.—Posiada wielki zapas nowości zagranicznych, wchodzących w zakres materjałów piśmiennych.

Ceny nizkie. PP. Handlującym stosowny rabat. 1759R

Agencja Handlowa Towarzystwa Francuzko-Włoskiego

DĄBROWSKICH KOPALŃ,

Nowy-Świat Nr 43.

Wyłączna sprzedaż Węgli kamiennych z kopalń Towarzystwa dla fabryk i handlujących, po cenach kopalnianych, z dostawą do wszystkich stacyj dróg żelaznych i portów Wisły.

Detaliczna sprzedaż Węgli i Drzewa z odstawą do mieszkań, w wozach plombowanych.

Zamówienia: w Biurze Agencji Nowy-Świat Nr 43, telefon 193 i w Składzie głównym Okopowa Nr 1, telefon 194.

1657R Reprezentant St. Niedzwiedzki.

Osobiście poczynione przez nas zakupy znacznych partyj, pozwalają nam sprzedawać czyste naturalne

Wina Węgierskie,

w dobrym gatunku i po cenach umiarkowanych. Polecamy więc takowe Sz. Publiczności

na nadchodzące Święta

jak niemniej naturalne Wina francuzkie i wszelkie inne gatunki win; prawdziwe Koniaki francuzkie i Likiery zagraniczne.—Obstalunki z prowincji wysyła się bezzwłocznie za zaliczeniem.

Simon i Stecki,

Krakowskie-Przedmieście № 38.

FILJE: Nowy-Świat № 15. Elektoralna № 5. 1911R

WANDA.

Skład Koronek ręcznych, Haftów i Firanek

ULICA ERYWAŃSKA № 16,

otrzymał w wielkim wyborze: 1919r

Koronki angielskie do sukień.—Valenciennes różnej szerokości. —Fillé-gipures, Koronki, Kwadraty i Wszywki. — 400 fantazyjnych i gospodarskich Fartuszków, oraz Płótna Jarosławskie, Flanelle Thorntona i Barchany.

MYDŁO PANAMA zdolne zadowolnić najwybredniejszy gust. — Cena kawałka kop. 50, pół tuz. rs. 2 kop. 50.

MYDŁO TATRZAŃSKIE z pięknym zapachem kwiatów swojskich. — Cena kawałka kop. 25, pół tuz. rs. 1 kop. 25

oraz

WODĘ KOLOŃSKĄ wyborową w cenach od 30 kop. do rs. 1 kop. 50.

Poleca uwadze Publiczności czysto krajowa fabryka

WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO.

Dostać można w magazynach tejże

1) róg Miodowej i Senatorskiej, | 3) róg Granicznej i Królewskiej,
2) Krakowskie-Przedm. № 1, | 4) ulica Nalewki № 31,

oraz w znaczniejszych Perfumerjach, Składach Materjałów Apt. i u Fryzjerów. 1643R

Dla Kaszlących i Osłabionych.

Nagrodzone na Warszawskiej i Lwowskiej Wystawach Hygieniczno-Lekarskich Listami pochwalnemi i medalem na Wystawie Krakowskiej, koncesjonowane przez Władze Lekarskie:

EKSTRAKT i KARMELKI „LELIWA."

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, pewniejsze i 50 procent tańsze od zagranicznych, paczka karmelków op. 15, flaszka ekstraktu kop. 75. 1076

Skład Papieru i Galanterji

„pod Złotem Piórem"

R. KRUPECKIEGO i SPÓŁKI

W WARSZAWIE,

ulica Wierzbowa № 1, wprost Hotelu Angielskiego,

zaopatrzony został w najświeższe papiery listowe fantazyjne, w piękne wyroby skórzane, w różnorodną galanterję, stosowną na praktyczne podarki dla dorosłych i dzieci.

Ceny stałe lecz wielostronnie uznane za najprzystępniejsze.

Wybór pędzelków do malowania na porcelanie i do farb olejnych. 1845R

POSZUKUJEMY SŁOMY!

Nabywamy każdą ilość słomy żytniej i pszennej, wymłóconej przy pomocy maszyn, za gotowiznę od handlarzy i właścicieli ziemskich.

Zjednoczonę fabryki materyj słomkowych w Dreznie. 1895R

Nauka i wychowanie.

Angielka udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska 116, m. 14. A. Crayfer. 23465

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

B. nauczyciel gimnazjum, filolog, pragnie udzielać lekcyj języków starożytnych, oraz innych przedmiotów w zakres gimnazjalny wchodzących. Oferty upraszam składać w biurze ogłoszeń, przy ulicy Senatorskiej 26, pod lit. W. D. 2698

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka 16. Paryżanka wykształcona z wyższą muzyką i angielskim jest zaraz do umieszczenia. 23787

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27 23841

Francuzka z krawieczyzną jest do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 23893

Heljominiatur uczę sposobem najłatwiejszym. Kurs cztery lekcje. Znajomość rysunków zbyteczna. Widok 23, mieszkania 4 od 4-ej do 7-ej. 23805

Lekcje muzyki w domu i na mieście, przedmiotów w języku polskim i języków. Kruczą № 3, mieszkania 14. 2737

Nauczycielka wyższa z językami i muzyką, poszukuje lekcyj, korepetycyj, lektorstwa lub innego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera dla M. M. 23515

Nauczycielka potrzebna jest dla początkujących dzieci, do francuzkiego i niemieckiego języków i muzyki—na wyjazd. Oferty składać w Kurjerze pod A. O. 23883

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do kursu kadetów. Piękna 32. 23859

Poszukuję na wieś nauczycielki z muzyką i dobrą konwersacją francuzką, dla przysposobienia panienki do 4-ej klasy. Wiadomość: Nowolipki 44, m. 10, od 2—4. 23877

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, specjalista języków starożytnych i matematyki, poszukuje lekcyj lub kondycyj. Wiadomość w kantorze Koszelewa, Krakowskie-Przedmieście 40. 23693

Za lekcje muzyki, niemieckiego jest pokój, usługa, samowar dla mężczyzny. Jerozolimska 8, stróż wskaże. 23735

Posady i prace.

Człowiek w sile wieku, posiadający chlubne kilkoletnie świadectwa, jako rządca na wsi i w Warszawie, poszukuje jakiegokolwiekbądź miejsca. Dobra № 9, m. 3. 2760

Kucharz zdolny, z własnem naczyniem kuchennem i stołowem potrzebny do handlu. Wiadomość Bednarska № 26, mieszkania 9, od godziny 3—5 po południu. 23649

Młody człowiek, obeznany z prowadzeniem książek akcyznych, tak w dystylarniach jako też w składach hurtowych, poszukuje parogodzinnego zajęcia. Oferty Kurjer Warsz. pod „Akcyza". 23757

Młoda inteligentna panna, córka b. znanego kupca, poszukuje posady w czytelni, księgarni, biurze jakiem, kasjerki itp. Wynagrodzenie po kilkotygodniowej próbie. Oferty pod „Praca" w biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 2724

Ogrodnik kawaler, znający specjalnie prowadzenie ananasarni, cieplarni, oranżerji, poszukuje posady od 1 stycznia 1889. Adres Chmielna 34, m. 6. 23678

Okolica Chodcza potrzebuje weterynarza. Adresować: przez Czerniewice, W-ny Zaleski, aptekarz. 23747

Osoba znająca krój i krawiecczyznę, życzy sobie przyjąć miejsce w domu prywatnym na przychodnią. Ulica Chmielna № 45, mieszkania 44. 23880

Osoba znająca się na krawiecczyznie i bieliźnie, poszukuje miejsca na przychodnią w domach prywatnych. Piekarska № 9, mieszkania 5. 23876

Potrzebne są zaraz panny zdatne, podręczne oraz do nauki do krawiecczyzny. Elektoralna № 35, m. 20. 23746

Potrzebna panna do haftu na maszynie kołtkowej, pierwszeństwo umiejąca też haft ręcznie jedwabiem. Daniłowiczowska № 6, mieszkania 21. 23867

Potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki i uczennice. Wilcza 30, m. 9. 2768

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników. Magazyn Elizy. Świętokrzyzka № 3. 23410

Potrzebne są panny do staników kompletnie uzdolnione zaraz. Marszałkowska № 38, mieszkania 21. 23886

Potrzebne są panny do wykończania trykotów zaraz. Marszałkowska № 38, mieszkania 21. 23885

Polka znająca różne roboty damskie, szycie, poszukuje miejsca bony. Chmielna № 44, mieszkania 11. 23805

Potrzebna jest sklepowa do piekarskiego sklepu. Ulica Furmańska № 3. 23793

Poszukuje się na prowincję do wdowca osoby wykształconej, do zarządu domu i wychowywania małych dzieci, nie do uczenia takowych, wdowy bezdzietnej lub panny w średnim wieku, porządnej familji, katoliczki, posiadającej język niemiecki. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod literami Z. Z. 23772

Panna służąca uzdolniona w krawiecczyźnie i robotach potrzebna od Nowego Roku lub w każdym czasie. Wiejska 3, mieszkania 3, od 5-ej do 7 wieczorem. 23780

Potrzebny jest kontroler do robót kanalizacyjnych i wodociągowych, obeznany fachowo w tej branży. Oferty zostawiać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. B. 2721

Pralnia Złota 23, potrzebuje uzdolnionych prasowaczek zaraz, oraz uczennic. 23894

Wdowa w średnim wieku, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca do zarządu domem. Oferty Kurjer Warsz. „Szarlota". 23679

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz. Saski Plac 5. Kupuje: książki, obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształy, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebra, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 21614

Akcyjnej fabryki „Zawiercie" pokrycia meblowe—własne wyroby szenil: portjery 16 rs. para, w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. 2560

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Buraki pastewne sprzedaję. Aleksandrja 14, rządca domu. 23738

Bryczka z koniem, uprzęż, do sprzedania tanio. Śliska № 50, u stróża. 23795

Do sprzedania koń kary, wierzchowy, może służyć i do zaprzęgu. Adres Nowogrodzka 26, m. 3. Wiadomość u Petrowa. 23633

Dubeltówkę dobrą niedrogo kupię. Aleksandrja № 14, rządca domu. 23739

Do sprzedania szafka wystawowa, stół żelazny do maszyny pończoszniczej, kilka manekinów dziecinnych, dwa reflektory gazowe. Bielańska 8, m. 3. 23889

Do sprzedania futro nowe męzkie elki, płaszcz liberyjny na futrze, czapka karakułowa, siodło damskie, przytem pokój umeblowany z usługą. Zielna 19, m. 7, od 9 do 1-ej z południa. 23672

Do sprzedania para łóżek gustownych.—Krakowskie-Przedmieście № 40, u stolarza. 23667

Fortepian o 7 i pół oktawach, z czterema sprzejcami, blatem metalowym fabryki wiedeńskiej, zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 250. Ulica Nowolipie № 34, mieszkania 15. 23703

Fortepian czarny krótki, zupełnie nowo przerobiony za 170 rs., fortepian Kralla Seidlera pozostawiony do sprzedania. Nowy-Świat 28. Elwart, przyjmuje strojenia i reperacje. 23556

Fortepian Kralla i Seidlera do sprzedania. Wiadomość ulica Zgoda № 3, mieszkania 13. 23396

Fortepian fabryki Zakrzewskiego, mocno zbudowany, 7 oktaw, w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Koszyki № 45, mieszkania 10. 23838

Fuzja Lankastra do sprzedania. Wronia № 43, m. 5, od 3—7 godziny. 23839

Fortepian machoniowy krótki za rs. 80, jedna para łóżek nowych orzechowych, bogato rzeźbionych rs. 130, oraz kredens orzechowy za rs. 25, do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 59, m. 9. 23583

Fortepian czarny 6 oktaw za rs. 55, do sprzedania. Bednarska 26, m. 7. 23744

Futro damskie popielice, jest do sprzedania w dobrym stanie. Ulica Bracka № 20, mieszkania 6, w oficynie. 23745

Fortepian krótki 7 oktaw rs. 250. Ulica Leszno № 18, m. 65. 23882

Fortepian Mänlinga w dobrym stanie tanio do sprzedania. Warecka 9, m. 39. 23860

Garnitur mebli, bibljoteczki, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko. — Świętokrzyska 39, m. 2. 23856

Garnitur mebli, szafy, łóżka, biurko, kredens, stół, krzesła, umywalka. Szpitalna 5. 23891

Jabłka tanie w różnych gatunkach nadeszły ze wsi. Sienna 17, m. 9. 23555

Kiełbasy i półgęski litewskie wędzone poleca sklep spożywczy J. Matuliński, Marszałkowska 148. 23718

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bentego. Nowy-Świat 54. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kary rysak rosły, kształtnej i silnej budowy, całkiem ujeżdżony. Wiejska 14. 23791

Kupuję zużyte srebro i złoto. Zakład wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Podwale № 26. 23004

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, fortepian. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 23658

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 23294

Masło litewskie, kompoty, borówki, wiśnie, soki. Warecka 9, m. 16, od 9—1. 22827

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy, 1 piętr. 23865

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy i inne po nieprzyzwoitej niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 23874

Maszyna pończosznicza, szeroka № 13. — Tamże pomieszczenie dla porządnej kobiety. Hoża 13, m. 20. 23645

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 23505

Najlepsze wina węgierskie w handlu J. Korneckiego, № 107 Marszałkowska róg Chmielnej 107. 2753

Pianino do sprzedania. Senatorska № 40, mieszkania 1. 23761

Sprzedaję: wachlarz szyldkretowy, falbany i szal koronkowe czarne, dwie lampy, faska marmurowa, wazon antyk, figury biscuit. — Solna 12, m. 4. 23785

Sok malinowy doskonały z Nowej wsi, butelka duża kop. 75, otrzymał sklep spożywczy J. Matuliński. Marszałkowska 148. 23726

Węgiel drzewny do sprzedania po 40 kopiejek za pud. Grzybowska № 32, gdzie kąpiele. 23890

Wojskowy sprzedaje tanio z powodu wyjazdu nowy garnitur mebli, oraz różne inne meble. Widzieć można każdodziennie od godziny 11 do 3. Marjensztadt 3, m. 4. 23881

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: garnitur orzechowy używany, sofa, otomana, cztery fotele, tanio. Ulica Śliska № 10, mieszkania № 17. 23624

Interesa handl. i majątk.

Do odstąpienia skład wódek na korzystnych warunkach. Mostowa 27. 23614

Do sprzedania dom na Krakowskiem-Przedmieściu na dogodnych warunkach. — Wiadomość Nowolipki № 7, u właściciela, od 5 do 7 godziny. 23784

Handel kolonjalny z obrotem 15,000 rs., do kupna potrzeba około 2,000 rs. Wiadomość Miodowa № 14, w dystrybucji. 23225

Korzystny interes w targu, dobrem miejscu, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. — Wiadomość kiosk przy Ratuszu. 23884

Kawiarnia elegancko urządzona, w dobrym punkcie miasta, do odstąpienia tanio. Wiadomość Oboźna № 8, m. 9, wprost schodów, od 10—12 w poł. 23875

Poszukuję kupna składu nici z wyrobioną firmą. Może być niewielki. Oboźna № 8, mieszkania 6. 23609

Rubli 11,000 potrzebne od Nowego-Roku na pierwszy numer, bez pośrednictwa. Wspólna № 44, mieszkania 7. 23595

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-piśmienny, z mieszkaniem, egzystujący lat 30, z powodu otrzymania posady. Wiadomość Hoża № 5, u rządcy domu. 23741

Skład węgli do odstąpienia w środku miasta z całem urządzeniem. Pańska № 24. 23630

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Ul. Dobra № 49. 23690

Sklep spożywczo-dystrybucyjno-owocowy, bez mieszkania, na prywatnej ulicy, targ dzienny przeciętnie rs. 20, może być do obliczenia. Wiadomość Tłomackie № 3. 23655

Z powodu wyjazdu skład wódek do odstąpienia w dobrym punkcie. Wiadomość Grzybowska № 21, m. 10. 23596

Zakład cukierniczo-kawiarniany z bilardem, do sprzedania z powodu słabości właściciela. Wiadomość Miodowa 12, kantor Sittenfelda i p. Porzyckiego. 23629

Żądana pożyczka rs. 2,000 na lat trzy, pewność dwie apteki, prowizor lub pomocnik może jedną wziąść w dzierżawę. Przy aptekach doktorzy miejscowi. Wiadomość u właściciela winiarni, Miodowa 1. 23623

Lokale.

Chmielna 10, pokój z meblami do wynajęcia zaraz. 23619

Do wynajęcia zaraz: sklep na Kruczej № 4 i lodownia na Mokotowskiej № 35. Wiadomość u rządcy domu. 23700

Jest do wydzierżawienia od dnia 1 października 1889 roku lokal w Piotrkowie na cukiernię lub inny zakład, w miejscu, gdzie od 50-ciu lat egzystuje z powodzeniem cukiernia, obecnie Szymańskiego. Sklep obszerny wychodzący na dwa rynki, sala bilardowa, 5 pokojów, piekarnia, kuchnia i obszerne piwnice. Wiadomość na miejscu u W. Byliński lub w Warszawie, Żurawia № 45, mieszkania № 5, od 12-ej do 3-ej po południu. 23422

Leszno № 18. Mieszkanie składające się z trzech pokojów i kuchni, oraz sklep do wynajęcia.

Miodowa 3. Pokój z przedpokojem umeblowany do wynajęcia zaraz. 23861

Od 1-go grudnia pokój, ze wspólnym przedpokojem. Marszałkowska 105, m. 8. 23743

Pokój dla 2-ch panienek uczących się, z fortepianem. Marszałkowska 105, m. 8. 23742

Pięć pokojów, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, front od Alei Jerozolimskiej do wynajęcia. Smolna 23. 23763

Pokój frontowy, z usługą, przy „Izraelskiej" familji do odnajęcia. Nowolipie № 23, m. 9, drugi dom od rogu Karmelickiej. 23643

Pokój z osobnem wejściem i potrzebnemi wygodami, przy familji do wynajęcia w każdym czasie. Mokotowska 51, tuż przy placu św. Aleksandra. 23389

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44 mieszkania 7. 23639

Sklep narożny na skład wódek jest do wynajęcia od Nowego roku przy rogu Brackiej i Widok № 2, obecnie mieści się skład wódek. Wiadomość w sklepie wędlin róg Chmielnej i Brackiej № 27. 23804

Salon duży, elegancko umeblowany, na zimę do wynajęcia. Może być z gabinetem. Marszałkowska 123, m. 4. 23404

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, pokojem przyległym i składem obszernym, przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4, wprost hotelu Rzymskiego do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, lub Miodowa 15. Biuro techniczne. 2720

Wykwintnie umeblowany, okazały apartament pierwsze piętro, osiem pokojów, cztery balkony, łazienka, przy Saskim ogrodzie do wynajęcia zaraz. Reflektujący złożą adres w kantorze Kurjera pod signum „Umeblowany." 23702

Zaraz pokój kawalerski, frontowy, 2-e piętro, oddzielny, rocznie 120 rs. Żurawia 43. 23692

3 pokoje przedpokój, kuchnia i waterkloset do wynajęcia od każdego czasu. Plac Wielecki 4. 23604

6 pokojów z wszelkiemi wygodami, 1-e piętro, strona słoneczna, od 1 stycznia 1889. Wilcza 16. 23818

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Fraczak przyjmuje do siebie panie na słabość. Stare-Miasto 25. 22690

Chojnackiego fabryka rękawiczek i magazyn galanteryjny. Marszałkowska, róg Chmielnej, zaopatrzona w bogaty asortyment rękawiczek wszelkich gatunków, ciepłych z flaneli, modnych wełnianych, gustownych krawatów, parasoli, wachlarzy, portmonet, spinek, szelek i t. p. i takowe po cenach nizkich szczególnych poleca. 23509

Dziecko (chłopczyk), jest do oddania na własność mające trzy tygodnie, nie chrzczone. Ulica Prosta № 5, m. 26. 23831

Dla pań na karnawał! Fabryka wyrobów dżetowych B. Jezierskiej. Nowy-Świat № 21. Poleca: garnitury, pelerynki, dolmanki, denka, staniki dżetowe, wyszycia: dżetem, srebrem, szutaszem. Wykończenie tanie. Ceny nizkie. 23879

Mamka potrzebna jest zaraz wiejska, z zdrowym pokarmem, bez długu. Wiadomość: Rymarska 16, do składu czapek.

M-me Claire, Bielańska 8. Pracownia bielizny i ubranek dziecinnych, wykonywa roboty tanio, dokładnie i elegancko.

Mamka wiejska, młoda, przystojna, ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Wiadomość: za rogatką Mokotowska № 4, m. 9. 23837

Najświeższej mody formy papierowe na suknie i okrycia dla dam i dzieci, polecam nowej publiczności specjalny zakład pod „Maison Phenix." Niecała № 12. Tamże udzielają się ciągle lekcje kroju metodą francuzką łatwą i praktyczną. 2668

Obiady prywatne, na świeżem maśle, kop. 20 i 30. Róg Kruczej i Alei Jerozolimskiej № 48, mieszkania 17. 23774

Opakowanie mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Makowska № 9. 23504

Pracownia krawatów „Louise" wyucza w trzech tygodniach, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Tamże pewna ilość krawatów do sprzedania. Orla 10.

Przybłąkał się pies, dog duży, od kilku dni, godni, odebrać można do wyjścia 3-ch dni szen. Hoża 64. 23823

Przyjmuje się bieliznę do szycia damską, męzką, po cenach: od kop. 15 i wyżej. Nowalewe № 18, mieszkania № 21. 23700

„Tramwaj" wyszedł. Skład główny: Marszałkowska 129, (m. 18). Ekspedycja pod bat zwykły.

Zginął pies, mops, z czarną mordą, wabi się Karr. Znalazca za wynagrodzeniem zechce odprowadzić: Włodzimierska 13, m. 7.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Ноября (3 Декабря) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).